Cena za egzemplarz 1? groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. św. Stanisława 4.

Nr. 150 | Katowice, piątek 3-go lipca 1931 r. | Rok 30

Zgoda na moratorjum, ale pod warunkami.

Cały świat polityczny zajęty jest obecnie głównie jedną sprawą: propozycją prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera, w sprawie moratorjum. Jak Czytelnicy nasi przypominają sobie, Hoover wystąpił z wnioskiem o wstrzymanie od 1. VII. br. zapłaty przez Niemcy długów wojennych przez 1 rok państwom wierzycielskim, głównie Francji, Anglji, Belgji i Włochom, wzamian zaco Stany Zjednoczone nie będą żądały od tych państw zapłaty ich długów. Państwa jak Anglja, Włochy, Niemcy wyraziły bezwarunkową zgodę na tę propozycję. Niektóre inne państwa natomiast, wyraziły zgodę pod pewnemi warunkami. Obecnie zależnie od tego, czy warunki Francji zostaną przyjęte przez Niemcy i Stany Zjednoczone, zależy, czy propozycja Hoovera utrzyma się. Sama zaś sprawa propozycji dlatego tak wielkie wywołała zaciekawienie, bo oczekuje się, iż przez wstrzymanie wypłaty długów polepszy się chwilowo zdolność płatnicza zainteresowanych państw, przedewszystkiem zaś Niemiec.

Stawiane przez Francję warunki są zrozumiałe. Na proponowanej zwłoce w zapłacie długów Francja musi ucierpieć finansowo, ponieważ kwota, jaką winna otrzymać od Niemiec, jest o jakich 2 miljardy większą od tej, którą Francja miałaby spłacić rocznie Ameryce i Anglji. Ponosząc taką ofiarę, Francja chciałaby mieć przynajmniej pewność, że pozostawione Niemcom pieniądze nie zostaną obrócone na zbrojenie Niemiec, które mimo wszystko mają dość pieniędzy na budowę pancerników i na utrzymanie drogiej armji. Bezpieczeństwo Francji wymaga też, by nie doszło do t. zw. „Anschlussu“ t. j. połączenia Austrji z Niemcami, bo w ten sposób doszłoby do przedłużenia frontu niemieckiego na południe. Inne tu jest stanowisko Ameryki której głównie chodzi o to, by Niemcy nie uległy katastrofie gospodarczej, bo wówczas Ameryka nie mogłaby wydobyć z Niemiec coś około 12 miljardów danych w formie pożyczek przedsiębiorstwom niemieckim. Sprawa „Anschlussu“ i inne sprawy polityczne Europy nie obchodzą nic Amerykę.

Są jeszcze dalsze zagadnienia, na które Francja musi zwrócić uwagę. Propozycja Hoovera musi mieć potwierdzenie Kongresu amerykańskiego, który zbierze się dopiero w grudniu. Ponieważ Ameryka właśnie ostatnio pobrała już półroczną ratę spłat wojennych od państw europejskich, może ona spokojnie czekać do grudnia, i gdyby wówczas kongres nie zgodził się na moratorjum, wówczas Francja i inne państwa, które w lipcu nie otrzymały od Niemiec spłaty długów, musiałyby mimo to ratę długów na II. półrocze 1931 zapłacić. Pozatem udzielenie moratorjum nie mieści się ani w traktacie wersalskim, ani w planie Younga, byłoby zmianą dotychczasowych traktatów, wprowadzenie zaś takiej zmiany mogłoby spowodować Niemcy do żądania dalszych zmian.

By uchronić się przed powyższemi niedogodnościami a przytem dać pomoc Niemcom, Francja wysunęła dwie propozycje: pierwszą, by Niemcy dadzą gwarancje polityczne, w szczególności wyrzekną się połączenia z Austrją, — drugą zaś, że Niemcy spłacą raty długów Francji, ta odstąpi tę sumę Międzynarodowemu Bankowi Wypłat Międzynarodowych, Bank zaś natychmiast da Niemcom pożyczkę w tej wysokości, w jakiej nastąpiła spłata długów. Poniewaź wypłaty te nie muszą nastąpić gotówką, wynik będzie dla Niemiec ten sam, jak proponuje Hoover, równocześnie zaś nie będzie można powiedzieć, że plan Younga został zmieniony.

Ostatnio niemieccy ministrowie zaprosili się w odwiedziny do Francji (t. zw. francuskie Chequers). Jeżeli nie wcześniej, to w czasie odwiedzin Niemcy będą musiały dać odpowiedź: albo chcą moratorjum i poprawę swego położenia gospodarczego, albo chcą rewizji granic, „Anschluss“ i wszelkie dziwaczne historje ze Stahlhelmem.

Przed regulacją płac akordowych.

Katowice. (PAT.) Na konferencji przedstawicieli Związku pracodawców i związków zawodowych pracowników, która odbyła się u komisarza demobilizacyjnego, omawiana była sprawa przeprowadzenia regulacji akordowych zarobków w przemyśle hutniczo-żelaznym na podstawie protokołu komisji ministerjalnej, która badała warunki gospodarcze na Śląsku. Obie strony przyjęły do wiadomości protokół komisji, przyczem zastrzegły sobie zajęcie stanowiska, które w najbliższym czasie doniosą komisarzowi demobilizacyjnemu.

Nie wolno zaprzestawać dożywiania najuboższych.

Mylne wiadomości popchnęły tłum do wykroczeń.

Katowice. (PAT.) Z Będzina donoszą: W godzinach przedpołudniowych zebrał się przed magistratem tłum bezrobotnych w liczbie około 400 osób, złożony przeważnie z kobiet i dzieci. Przyczyną demonstracji była wiadomość, że Komitet społeczny, wspierany przez magistrat a prowadzący dożywianie najuboższej ludności, ma zaprzestać wydawania obiadów. Zebrany tłum wybił kilka szyb w budynku magistratu. Na wezwanie przybyłej policji demonstranci rozeszli się.

Właściwa treść protestu Stolicy Apostolskiej wobec Litwy.

Citta del Vaticano. (PAT.) „Osservatore Romano“ oświadcza, że Stolica Apostolska **nie wystosowała do rządu kowieńskiego żadnego protestu, żądającego cofnięcia dekretu o wysiedleniu nuncjusza.** Natomiast złożony został protest natury ogólnej bez charakteru polemicznego a utrzymany w tonie właściwym aktom tego rodzaju, sporządzanym przez Stolicę Apostolską. Wszelkie inne wiadomości, rozpowszechniane przez prasę zagraniczną, są pozbawione podstaw. Tem niemniej Stolica Apostolska pozostaje na stanowisku, zajętem uprzednio i zgodnie z tradycją, ustaloną przez międzynarodowe prawo i przez obyczaje dyplomatyczne, przyjęte przez wszystkie kraje.

Komuniści zabili w Berlinie wachmistrza policji.

Berlin. (PAT.) W dzielnicy wschodniej Berlina doszło do krwawego starcia między policją a komunistami. **Około 800 demonstrantów komunistycznych zaatakowało oddział policyjny,** zasypując go gradem kamieni i salwami rewolwerowemi. Dowodzący wachmistrz policyjny, **trafiony kulą, zmarł w czasie transportu do szpitala.** Aresztowano 17 osób. Wdrożone w międzyczasie dochodzenie ustaliło, że napad zorganizowany i kierowany był przez centralę komunistyczną. Również i w innych dzielnicach miasta doszło do rozruchów komunistycznych. Z uwagi na ich groźny charakter pruski minister spraw zewnętrznych Sewering, po naradzie z wiceprezydentem policji berlińskiej, wydał ponownie zakaz odbywania t. zw. spartakiad komunist.

Berlin. (PAT.) W miejscowości Peine, pow. hanowerskiego, napadli komuniści na pochód demonstrantów hitlerowskich, przyczem doszło do krwawych bójek i wymiany strzałów. Interwenjująca policja użyła broni palnej. 13 osób zostało ciężko rannych. Wobec trwania niepokojów do późnej nocy i dalszych napadów na policję, funkcjonarjusze policji uzbrojeni w karabiny zmuszeni byli opróżnić ulice. Dwóch policjantów zostało przytem rannych.

Napad na składy żywności we Wrocławiu.

Berlin. PAT. We Wrocławiu urządziła grupa młodocianych bezrobotnych napad na sklepy żywnościowe. Aresztowano 10 osób.

Konferencja w sprawie śląskich kolejarzy w Warszawie.

Warszawa. PAT. W dniu 1. b. m. p. minister komunikacji przyjął wojewodę górnośląskiego dr. Grażyńskiego oraz dyrektora katowickiej dyrekcji kolei inż. Niebieszczańskiego w sprawach bieżących.

Ignacy Paderewski do Polski nie przyjedzie.

Warszawa. PAT. W środę wieczorem Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało depeszę od posła polskiego w Szwajcarji Modzelewskiego, w której donosi, że w stanie zdrowia pani Heleny Paderewskiej nastąpiło nagłe pogorszenie, wskutek czego Ignacy Paderewski musiał w ostatniej chwili zrezygnować z podróży do Polski. Jak wiadomo Paderewski miał przybyć 3 lipca do Warszawy jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej a następnie udać się do Poznania dla wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona.

Pani Wilsonowa przybyła do Polski.

Poznań. PAT. Pociągiem z Paryża do Warszawy przyjechała przez Poznań pani Wilsonowa, wdowa po ś. p. prezydencie Stanów Zjednoczonych, w towarzystwie siostrzenicy i pp. Baruchów. Od granicy towarzyszył pani Wilsonowej prof. Ropp. Na dworcu oczekiwał panią Wilsonową prezydent Ratajski wraz z małżonką, która wręczyła p. Wilson bukiet kwiatów. Przy powitaniu obecny był również twórca pomnika Wilsona Barnblum.

Minister pracy i opieki na urlopie.

Warszawa. PAT. P. minister pracy i opieki społecznej dr. Stefan Hubicki wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępować ministra będzie podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej Tadeusz Szubartowicz.

Częściowa redukcja urzędników państwowych.

Warszawa. PAT. Jak podaje prasa, w związku z reorganizacją aparatu administracyjnego, w dniu wczorajszym szereg pracowników urzędów i przedsiębiorstw państwowych otrzymał wymówienie z dniem 1 lipca. Wymówienia dotyczyły głównie urzędników kontraktowych, w szczególności tych, którzy posiadają dwie posady lub mają posadę prócz emerytury, bądź też urzędniczki, których mężowie są na posadach rządowych.

Nowy poseł Japonji w Polsce.

Warszawa. PAT. Dnia 1 lipca br. p. Hiroyuki Kawai, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonji złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku.

Przeszło 100 komunistów pod kluczem

Warszawa. PAT. „Gazeta Polska“ podaje, że w ciągu dnia wczorajszego władze policyjne przeprowadziły aresztowania wśród wybitniejszych komunistów, którym udowodniono udział w ostatnich wystąpieniach terorystycznych. Ogółem aresztowano przeszło 100 osób.

TELEGRAMY.

Nowy konsul niemiecki w Katowicach.

Katowice. PAT. Nowy niemiecki konsul generalny hr. Adelmann przybył do Katowic w dniu wczorajszym i objął urzędowanie.

Masowy morderca Kürten stracony.

Berlin. PAT. Rząd pruski odrzucił na środowem posiedzeniu prośbę o ułaskawienie masowego mordercy Kürtena, skazanego w kwietniu br. na śmierć. Stracenie nastąpiło w czwartek o godz. 6 rano na dziedzińcu więzienia karnego w Kilonji, dokąd skazaniec został przewieziony z Düsseldorfu. Kürten został ścięty na gilotynie.

Dziennik francuski wskazuje na prowokacje Gdańszczan.

Paryż. (PAT.) Dziennik „l'Avenir" drukuje dłuższy artykuł o stosunkach polsko-gdańskich, które stają się coraz bardziej naprężonemi. Cel, do którego dążą pangermaniści, jest bardzo jasny — pisze autor artykułu. — Chodzi o to, aby uczynić coraz trudniejsze stosunki między Polską a Gdańskiem, doprowadzając do najrozmaitszych szykan i prześladowań, skierowanych przeciwko obywatelom gdańskim polskiego pochodzenia, w ten sposób bowiem wykazywanoby w oczach Europy anormalny charakter unji polsko-gdańskiej oraz niemożność utrzymania stosunku a w następstwie tego — konieczność rewizji traktatu wersalskiego.

Bezpieczeństwo Belgji wymaga nieznizania budżetu wojskowego.

Bruksela. PAT. Izba uchwaliła 94 głosami przeciw 77 całość kredytów wojskowych, wynoszących na rok bieżący 210 miljonów.

Rokowania handlowe polsko-czechosłowackie.

Praga. PAT. Do Pragi przybyła delegacja polska pod kierownictwem dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowskiego w celu przeprowadzenia z Czechosłowacją rokowań nad zmianą umowy handlowej. Jak wiadomo, chodzi tu o zaradzenie nowej sytuacji, wytworzonej przez podwyżkę czechosłowackich ceł rolniczych, które w dużym stopniu objęły wywóz nierogacizny.

Chytre posunięcie Włoch.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani zaznacza, że w oczekiwaniu na wyniki prowadzonych obecnie przez poszczególne rządy rokowań, rząd włoski, zgodnie ze swojem stanowiskiem pełnem życzliwości w stosunku do propozycji Hoovera, postanowił zapoczątkować wprowadzanie w życie planu amerykańskiego. W tym celu włosk. minister spraw zagranicznych, w porozumieniu z ministrem finansów, poinformował rządy państw, będących dłużnikami Włoch, że rząd włoski nie zamierza wymagać spłat, należnych mu w wykonaniu planu Younga i układów haskich na dzień 1 lipca 1931 r. Jednocześnie Włochy poinformowały państwa wierzycielskie, że w oczekiwaniu na właściwą decyzję powstrzyma się tymczasem od dokonania spłat, należnych z tegoż tytułu od Włoch. (Włochy mają więcej do płacenia, niż do żądania i tem tłumaczy się ich pośpiech pokryty pozorami współczucia dla innych.)

Gratyfikacje dla kolejarzy.

Żonaci kolejarze niższych kategoryj otrzymają dodatek 10—15 procent od poborów.

Warszawa. Dnia 1-go lipca b. r. o godzinie 13-ej Minister komunikacji inż. Kühn przyjął delegację związku kolejarzy i maszynistów kolejowych. Delegacja przedstawiła P. Ministrowi ciężką sytuację wytworzoną wśród pracowników państwowych, a w szczególności wśród kolejarzy wskutek ostatnich zarządzeń redukcyjnych. Delegacja zwróciła się do P. Ministra z zapytaniem, czy w łonie Rządu nie zaszła zmiana w stosunku do pracowników kolejowych od ubiegłego tygodnia, gdy przedstawiciele pracowników poraz pierwszy zgłosili się z żądaniami swoich związków. W odpowiedzi min. Kühn oświadczył, że sytuacja finansowa i budżetowa Państwa wymaga ze strony pracowników kolejowych wielkich ofiar. W ciągu ostatniego tygodnia nic się nie mogło zmienić. Pan Minister jednak oświadczył, że jest w stanie sprecyzować konkretniej sprawę gratyfikacyj dla pracowników kolejowych, o których była mowa na zeszłotygodniowem przyjęciu. Pracownicy kolejowi, którzy zostali pozbawieni dodatku stołecznego lub kresowego, należący do XVI, XV względnie XIV kategorji otrzymają gratyfikację w wysokości 15% ich zarobków, jeżeli są obarczeni rodziną, składającą się z żony i trojga dzieci. Kolejarze obarczeni rodziną, składającą się z żony i czworga dzieci, którym zabrano dodatek stołeczny lub kresowy, a należą do kategorji XIII, XII lub XI otrzymają 10% dodatek do ich zarobków.

Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie opowiada się za lojalnością wobec państwa.

Łuck. (PAT.) Odbyty tu w dniu 29 czerwca kongres Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego przesłał następującą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Dnia 29 czerwca w Łucku odbył się kongres Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego, przy udziale około 120 delegatów z powiatów wołyńskich. Kongres uchwalił powołanie do życia Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego, które jest wyrazicielem myśli społecznej i politycznej ukraińskiej ludności Wołynia.

Stwierdzając, że rozwiązanie sprawy ukraińskiej w Polsce jest Jej sprawą wewnętrzną i należy tylko do kompetencji rządu i parlamentu Rzeczypospolitej, wita w Osobie Pana Prezydenta Najwyższego Przedstawiciela Majstatu Rzeczypospolitej Polskiej, dla której dobra ukraińska ludność Wołynia poświęca wszystkie swe siły, pragnąc Ją widzieć silną i potężną.

Prezes Wołyńskiego Zjedn. Ukraińskiego
(—) Piotr Pewnyj, poseł na Sejm.

Sekretarz Generalny
(—) Michał Teleżyński, poseł na Sejm.

Prasa czeska o harcerzach polskich.

Karność drużyny polskiej i wielkie techniczne wyrobienie.

Praga. PAT. Prasa tutejsza pisze o polskich harcerzach z największem uznaniem, stwierdzając, iż harcerze polscy przywieźli to, co jest najcenniejszego, co wytwarza lud polski: jego muzykę, śpiew, tańce, poezję, stroje i obyczaje ludowe i w te swoje popisy potrafili wcielić cały duch narodowy. Wszystko to przyczyniło się do powodzenia i uświetnienia zlotu. Prasa pozatem podnosi karność drużyny polskiej i ich wielkie techniczne wyrobienie, przejawiające się w wzorowem urządzeniu olbrzymiego obozu na 1.500 osób, dokonane przez harcerzy i harcerki polskie własnemi rękoma.

Brak porozumienia między Francją a Ameryką w sprawie moratorjum.

Paryż. (PAT). Rokowania między ministrami francuskimi i amerykańskimi rozpoczęły się 1. bm. o godz. 15.15. Amerykanie posiadają już ostatnie instrukcje nadesłe z Waszyngtonu. Konferencja zakończyła się o godz. 18. Nowe spotkanie wyznaczono na dziś wieczorem. Jak podaje agencja Havasa, Mellon i ambasador Edge donieśli ministrom francuskim treść dokumentu rządu amerykańskiego, rozpatrującego omawiane zagadnienie ze wszystkich technicznych punktów widzenia. Dokument ten podkreśla wolę rządu Stanów Zjednoczonych prowadzenia dalej rokowań. Zaznaczyć jednakże należy, że różnice poglądów między obu rządami są jeszcze dość znaczne. Dokument ten będzie ogłoszony w Waszyngtonie. Zbadają go najpierw zainteresowani ministrowie francuscy, poczem wejdzie on pod obrady dzisiejszej rady ministrów.

Moskwa w ciągłej obawie i strachu.

Moskwa. PAT. Plan Hoovera i toczące się około tego planu układy napawają w dalszym ciągu czynniki sowieckie niepokojem. Prasa nie przestaje twierdzić, że projekt Hoovera nosi antysowieckie ostrze, że Ameryka inspiruje utworzenie przeciwko Sowietom frontu gospodarczego, przedstawiając blok taki jako jedyny środek walki z kryzysem. Niepokój w kołach sowieckich wywołała również wiadomość o zwyżce papierów w Rosji i głównych akcyj dawnych znacjonalizowanych przedsiębiorstw rosyjskich.

Napad bandytów chińskich na katolickie seminarjum.

Citta del Vaticano. Obecnie dopiero drogą przez Szanghaj nadchodzą bliższe szczegóły o napadzie bandytów chińskich na katolickie seminarjum misyjne w miejscowości Tcia - Cem - Yeow. Grupa uzbrojonych bandytów w mundurach żołnierskich wtargnęła w nocy do lokalu tego zakładu, i zamordowawszy dwóch misjonarzy, o. Tomasza Kiw oraz o. Gariela Hon, i zraniwszy ciężko brata zakonnego Franciszka Teeng, Chińczyka, resztę misjonarzy, skutych ciężkiemi łańcuchami, uprowadziła w góry aż do miasteczka Clu - Na - Kai. Po drodze o. Bonawenturze Zeenio, który wskutek podeszłego wieku nie mógł nadążyć za zbirami, ścięto głowę na oczach nieszczęśliwych towarzyszów niedoli. Uczniowie seminarjum rozproszyli się w czasie napadu, los ich nie jest dotąd wiadomy. Równocześnie bandyci porwali wikarjusza apostolskiego Msgra Ricci, który przybył wcześniej do szpitala w Clu - Na - Kai i zabrali mu dokumenty, jakie posiadał przy sobie.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

27) (Ciąg dalszy.)

Spojrzała teraz na chłopczyka, przycisnęła do siebie i rzekła:

— Nie myśl już więcej o grzesznych słowach Szymona, Piotrusiu, one mnie bolały. Pójdź, zaśpiewaj mi jedną z piosenek, których nauczyłeś się w szkole, tam jest bór i gdy przyjdziemy z naszem drzewem do domu, dostaniesz dobrej zupy.

Słowa te wyrwały Piotrusia z smutnych dumań i wkrótce rozlegał się wdzięczny jego głosik wśród świstu wiatru i deszczu, który właśnie padać zaczął. Droga nie wydawała się im już długą, tak, że ani się spostrzegli, jak się w borze znaleźli. Skrzętna praca nie pozwoliła im teraz oddawać się smutnym myślom. Silnem ramieniem odłączała Agnieszka gałęzie od drzew, które następnie Piotruś skrzętnie zbierał i układał na kupki.

Deszcz tymczasem przestał padać, niebo się wypogodziło i ostatnie blaski zachodzącego słońca padały na wierzchołki wysokich świerków, igrały w tysiącach barw w pozostałej resztce trawy.

— Matko! — zawołał Piotruś — weźmiemy także nieco mchu, tu mech jest taki piękny! Wysuszymy go a na Boże Narodzenie zaniesiemy na targ.

I nie czekając na odpowiedź, począł zbierać mech, podczas gdy Agnieszka robiła z gałęzi wiązki. Nagle jakiś krzyk przeszył powietrze. Agnieszka przelękła się strasznie i w trwodze upuściła nawet powróz. W śmiertelnem przerażeniu patrzała naokół siebie. Piotrusia nigdzie nie zobaczyła.

— Mateczko, pomóż — odezwał się nagle trwożliwy głosik chłopca.

Głos pochodził z za skały. Teraz dopiero straszna rzeczywistość stanęła Agnieszce przed oczyma. Strach sznurował jej gardło, ale zdobyła się na ostatek sił i pobiegła naprzód. W pewnem oddaleniu spostrzegła dziecko, które jakby bez życia zwieszało się na plecach jakiegoś człowieka. Stanęła przez chwilę, jak skamieniała. Poznała w owym człowieku ojca swego, starego Piotra.

— Ojcze, zlituj się! Boże wielki! ześlij zmiłowanie! — zawołała rozpaczliwym głosem; nagle pociemniało jej w oczach i biedna upadła na twardą skałę.

Jeszcze jakby we śnie usłyszała śmiech swego ojca i słowa jego, ale takowe bardzo niewyraźnie odbijały się o jej uszy.

Stary Piotr wałęsał się przez kilka dni w pobliżu wsi. Zemsta, którą nosił w sercu, sprawiła, że nie czuł niewygód wśród srogiej zimy; podnosiła go jedynie myśl, że nadejdzie chwila, w której zadowolni swą zemstę. Teraz nadeszła. Tryumfująco trzymał małego Piotra silnie na ramieniu i tryumfująco dźwięczały jego słowa, które rzucił nieszczęśliwej kobiecinie:

— Agnieszka znajdzie drogę do swego ojca i synowi nie stanie się nic złego, jeśli matka za nim pójdzie.

W kilka chwil potem znikł w gęstwinie lasu.

Mróz wieczorny zbudził Agnieszkę z omdlenia. W lesie było już ciemno. A ciągle jeszcze Agnieszka spoczywała na mokrej ziemi i opierała głowę o zimny kamień. Oko jej spoglądało błędnie naokół, wołała głośno imię swego dziecka, ale tylko spłoszony ptak odpowiadał jej na to krakaniem. Podniosła się nareszcie; nie wiedząc wcale co czyni, wzięła na siebie wiązkę drzewa i potoczyła się z nią ku drodze.

— Piotrusiu, dziecię moje! gdzieżeś to, pójdź! — były słowa, wyrażające jak największą trwogę, które powtarzała, sama o tem nie wiedząc. Zaledwie jednak znalazła się na drodze, gdy boleść jej na nowo wybuchła z całą siłą i nieszczęśliwa wśród głośnego krzyku na nowo padła omdlała.

Nadeszła nareszcie noc. Gwiazdy, iskrzące się na firmamencie niebieskim, oświecały ponuro pola i lasy. Cień tego blasku padł też na bladą twarz Agnieszki, która przy drodze spoczywała obok swej wiązki drzewa.

Drogą od miasta przechodził samotny podróżny. Od czasu do czasu wyrwiał piesniami i wymawiał niezrozumiałe słowa. Był to gospodarz Marcin. Dziś prędzej wracał jak zwykle; przez całe długie pół dnia czuł pewne przygnębienie, którego się nie mógł pozbyć. Dręczył go jakiś niepokój. W drodze oddał się smutnym myślom. Gdy się znalazł na skraju drogi, przypomniała mu się Agnieszka i chwila, w której ją obraził. Chciał się tam rzucić na kolana i prosić Boga o przebaczenie, ale cóż to? Obok wiązki drzewa leży jakaś kobieta. Marcin oczom nie dowierza. Naraz wyrywa się z jego piersi okrzyk:

— To Agnieszka!

Któż zdoła opisać przerażenie naszego Marcina, gdy spojrzał na bladą jej twarz. O wszystkiem teraz zapomniał, w nią jedynie był zapatrzony.

— Ona umarła! — wyrwało się z rozpaczą z ust jego.

(C. d. n.)

Piątek

3

lipca

ka bieżąca

3

lipca

Błog. Bogusław, męczennik.
Św. Anatoljusza, b.
Św. Heliodora, bisk.
Św. Hyacyntego, męczennika.
Św. Marka i Mucjana.

Kalendarz słowiański: Miłosław.

Jutro, sobota, 4 lipca: Św. Namfaniona, męczennuika; św. Teodora, biskupa; św. Flawjana II, biskupa oraz św. Udalryka, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.42;	o godz. 20.26
Księżyca	o godz. 22.42;	o godz. 6.59.

*

Błogosławiony Bogusław, męczennik z towarzyszami był zakonnikiem Bernardynem w klasztorze samborskim i towarzyszem św. Jana Kapistrana. Zginął śmiercią męczeńską wraz z błogosławionym bratem zakonnym Janem z ręki okrutnych Tatarów, którzy wtedy napadli na Polskę. Zginął też wtedy Ojciec Jerzy, gwardjan Bernardynów samborskich wraz z siedmiu innymi zakonnikami.

W Laodycji w Syrji uroczystość **św. Anatoljusza, biskupa,** którego pisma w podziw wprawiały nietylko chrześcijan, ale i niewiernych filozofów.

W Altino wspomnienie **św. Heliodora, biskupa,** odznaczonego zarówno świętością, jak i uczonością.

W Cezarei w Kapadocji śmierć męczeńska **św. Hyacyntego,** podkomorzego u cesarza Tracjana. Oskarżony, że jest chrześcijaninem, został skazany na różne meczarnie, aż nareszcie w więzieniu przez zagłodzenie żywot swój zakończył.

Św. Marka i Mucjana, męczenników, mieczem ściętych. Chłopiec pewien, który do nich zawołał, aby ofiary bogom nie składali, został za to zbiczowany, a gdy przytem wiarę swą wyznawał głośniej jeszcze, zabito go również, a z nim także jakiegoś Pawła, zachęcającego również męczenników do wytrwania w wierze świętej.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Robotnik Paweł Kałuża z **Żernicy,** mimo, że był żonaty, udawał wdowca i został „narzeczonym" p. Anny O. w Sukowicach, pow. kozielski. Prócz obłudnego okłamywania narzeczonej i jej krewnych, oskarżony skradł jej „przypadkowo" płaszcz, tekę do akt i kilka innych drobiazgów. Sąd w **Raciborzu** skazał go na 3 lata więzienia.

*

W Wielopolu Pilchowickiem wybuchł w obejściu rolnika Wincentego Szulika pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i chlewy. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

*

W jednem z biur budowlanych w **Szobiszowicach** skradziono przeznaczone do wypłaty pieniądze, razem 2.200 marek. Kto pieniądze sobie przywłaszczył, narazie nie wiadomo.

Z Strzeleckiego.

Leśniczy Neumann z Strzelec, a zarazem wielki patrjota i hitlerowiec spotkał pewnego dnia syna jednego z gospodarzy z **Dziewkowic** w lesie, jak chłopak zrywał pręt. N. nie mówiąc słowa, strzelił do chłopaka, raniąc go ciężko. Nieszczęśliwego musiano odstawić do szpitala. W tych dniach N. spotkał także w lesie pewnego robotnika przy zbieraniu trawy dla królików, co go wprawiło w taką złość, że wyciągnął rewolwer i chciał do chłopca strzelić.

*

Ks. kapelan Cichoń, który **w Strzelcach** pracował przez trzy lata, został przeniesiony do Bytomia jako kuratus do klasztoru Dobrego Pasterza. Jego następcą został mianowany ks. kapelan Joszko z Kluczborka.

*

W pobliżu leśniczówki **w Zawadzkiem** znaleziono zwłoki leśniczego Eckerta z przestrzeloną głową. Obok zwłok leżała fuzja myśliwska i rower. Eckert popełnił samobójstwo z powodu trudności gospodarczych.

Z Kozielskiego.

Podczas kąpania utonął 16-letni roznosiciel gazet A. Peterek z **Starego Koźla.** Dopiero później, gdy znaleziono ubranie, domyślano się, iż stało się nieszczęście. Zwłoki wydobyto z wody.

Dwuletnie dziecko cieśli Fołtysa z **Przewozu** wpadło do kałuży, a ponieważ nikt nie był świadkiem zajścia i dziecku nie pośpieszył z pomocą, maleństwo utonęło.

*

Przed kilku dniami przechodziła nad powiatem kozielskim gwałtowna wichura, połączona z burzą. W **Kochańcu** uderzył grom do siedmiogumiennej stodoły dworskiej, wzniecając pożar. Kilka minut później wielki budynek został objęty płomieniami. Straże ogniowe musiały zadowolić się ochroną sąsiednich budynków. Straty, wyrządzone przez pożar, są wielkie.

Z Dobrodzieńskiego.

W okolicy **Dobrodzienia** rozmnożyły się żmije tak bardzo, że płazy te stały się prawdziwą plagą dla ludzi. W tych dniach zatrudniony w lesie robotnik Ochmann z Kocurów został przez żmiję ukąszony w rękę.

*

Przed kilku dniami powstał w **Łomnicy,** w posiadłości chałupnika Danielczoka pożar, który przerzucił się wkrótce także na budynki stajenne. Wszelkie narzędzia gospodarcze, sprzęty domowe i 200 marek gotówki, padły ofiarą ognia. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z Opolskiego.

W poniedziałek w **Wielkim Dobrzyniu** przejechany został przez samochód osobowy 5-letni syn chałupnika Skrzypca. Wypadek ten jest tem tragiczniejszy, że w roku ubiegłym zginął w podobny sposób czteroletni syn Skrzypca.

*

Regencja w **Opolu** otrzymała nowego wiceprezydenta w osobie landrata von Basse, który dotychczas urzędował w mieście powiatowem Schmalkalden. Dotychczasowy wiceprezydent Müller został przeniesiony do wyższego sądu administracyjnego w Berlinie.

Dwuletnie dziecko kolejarza Janeczki z **Gosławic** przechyliło na siebie naczynie napełnione wrzątkiem, skutkiem czego doznało bardzo ciężkich poparzeń. Należy wątpić, czy maleństwo, które odwieziono do lecznicy w Opolu, pozostanie przy życiu.

— Redukcje w ministerstwach i przedsiębiorstwach państwowych. W tych dniach w różnych ministerstwach i urzędach państwowych nastąpiły liczne redukcje. Przedewszystkiem wymówienia otrzymali urzędnicy, którzy zajmują dwie posady. Pozatem wymówienie otrzymało wielu urzędników kontraktowych, oraz emeryci, którzy pozostawali na posadach.

Ponieważ z całą surowością zastosowano przepis, że nie może jednocześnie pracować mąż i żona i z tego tytułu wiele mężatek otrzymało wymówienie.

Liczne przeniesienia w stan nieczynny dotyczą również urzędników, karanych dyscyplinarnie.

Wszystkie te wypowiedzenia, jak nas informują koła miarodajne, są ściśle związane z oszczędnościową akcją rządu, idącą równolegle z akcją usprawnienia administracji, a zmierzające do kasowania równoległych lub niepotrzebnych urzędów i stanowisk. Liczba zredukowanych urzędników nie jest jeszcze ściśle obliczona.

— Redukcje budżetowe obejmą także samorządy. Prace oszczędnościowe rządu obejmują nietylko wydatki budżetowe państwa, lecz również objąć mają wszystkie dziedziny życia publicznego. W najbliższych dniach zostanie podjęta rewizja budżetu wszystkich związków komunalnych, celem dostosowania wydatków tych związków do obecnej siły płatniczej ludności.

Budżety mają ulec redukcjom, przedewszystkiem w wydatkach rzeczowych i inwestycyjnych. Pozwoli to na odciążenie ludności ze znacznych świadczeń na rzecz samorządów, nałożonych w okresie pomyślnej konjunktury, a utrzymanych przez większość związków komunalnych do dnia dzisiejszego.

Zostały również wydane zarządzenia, zmierzające do osiągnięcia jak najdalej idących ograniczeń w wydatkach rzeczowych i inwestycyjnych wszystkich przedsiębiorstw i monopoli podległych poszczególnym ministerstwom, co da możność odpowiednie zredukowania dopłaty państwa do tych instytucyj bądź też na zwiększenie dochodów skarbu, płynących z tych źródeł.

— Spadek konsumpcji wyrobów tytoniowych. Kryzys gospodarczy odbił się również na paleniu tytoniu. Hurtownie tytoniowe zanotowały spadek zbytu droższych wyrobów tytoniowych na korzyść tańszych gatunków papierosów. Poza tem ogólne obroty wyrobami tytoniowemi spadły tak, że w niektórych hurtowniach zniżka ta dosięga 30 procent.

— Samochody urzędowe zredukowano o 60 proc. Onegdaj wydany został okólnik w związku z akcją oszczędnościową rządu, redukujący samochody urzędowe. Szereg urzędów i instytucyj pozbawiono używania samochodów. — ilość zredukowanych aut sięga 60 proc. Samochody pozostawiono tylko w niektórych ministerstwach i urzędach, jednakże i tam zredukowano znacznie ich liczbę.

— Szkoła spółdzielcza w Warszawie. Zapisy do szkoły spółdzielczej — która ma charakter średniej szkoły zawodowej o 3-letnim kursie nauki — przyjmowane są aż do 31 sierpnia br. W roku szkolnym 1931-32 otwarta będzie tylko klasa pierwsza. Przyjmowana będzie młodzież, która ma nie mniej, niż 14 lat i przedstawi świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej (gimnazjum).

Zadaniem szkoły jest teoretyczne przygotowanie pracowników spółdzielczych na samodzielne stanowiska w pracy gospodarczej, administracyjnej i organizacyjnej. Absolwenci szkoły spółdzielczej korzystają w służbie cywilnej i wojskowej z uprawnień, przysługujących średnim szkołom zawodowym.

Program nauki obejmuje zagadnienia praktyczne i teoretyczne, związane z pracą w organizacjach spółdzielczych. Mianowicie: ustawodawstwo spółdzielcze, organizacja, teorja i historja spółdzielczości, towaroznawstwo, arytmetyka handlowa, rachunkowość spółdzielcza, korespondencja, pismo ozdobne i na maszynie. Obok tego przedmioty zawodowe ogólne, jak: nauka o handlu, geografja gospodarcza, historja rozwoju gospodarczego, ekonomja społeczna oraz przedmioty ogólno - kształcące: religja, język polski, język niemiecki. W okresie pobytu w szkole uczniowie zaznajamiają się z pracą w sklepach, magazynach, wytwórniach i biurach organizacyj spółdzielczych przez zwiedzanie i praktykę. Wszelkich informacyj pisemnych udziela dyrekcja szkoły. Adres: Szkoła Spółdzielcza, Warszawa - Mokotów, Grażyny nr. 13.

Województwo śląskie.

*** Zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku podoficerów rezerwy** odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca br. w Świętochłowicach w sali p. Szastoka, róg ulicy Bytomskiej i Wolności. Porządek obrad przewiduje między innemi sprawozdania zarządu okręgowego oraz nowy wybór zarządu. Obrady rozpoczynają się o godzinie 1 w południe.

*** Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 3. lipca br. **wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce** dzieci z Królewskiej Huty, i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9. o godzinie 10 przed południem.

W sobotę, dnia 4 lipca rb. **wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce** dzieci z Wełnowca, Rybnika, Chropaczowa, Lipin, Tarn. Gór, Wielkich Hajduk i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godzinie 10 przed południem.

W sobotę, dnia 4 lipca rb. **wyjeżdżają do kolonji letniej w Pielgrzymowicach** dzieci z Chorzowa, Mysłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach na dworcu III klasy o godzinie 8,30 rano.

*** Zwolnienie 800 urzędników z pracy.** W środę 1 lipca zwolnionych zostało 806 urzędników, zatrudnionych w zakładach dyrekcji kopalń ks. pszczyńskiego, huty Pokoju, Bismarcka, Wełnowiec, Godula, zakładów ks. Donnersmarka, Gieschego, Katowickiej Sp. Akc., Śl. Spółki Akc., Rybnickiego Gwarectwa, Zjedn. hut Król. i Laury oraz zakładów hr. Ballestrema. Z ogólnej liczby zwolnionych stanowią 90 proc. górnoślązacy. Poza temi redukcjami przemysł śląski zapowiedział dalsze zwolnienia na dzień 30 września br. Między in. w hucie Pokoju ma być zwolnionych 70 urzędników, w zakładach Hohenlohego 30, na kopalni Biały Szarlej 15, kop. Brzozowice 31. Pozatem zakłady hr. Ballestrema i huta Pokoju wypowiedziały pracę na dzień 30 września wszystkim pracownikom, opłacanym poza taryfą.

Wydział parytetyczny dla sporów zarobkowych w hutnictwie. Onegdaj komisarz demobilizacyjny inż. Maske wręczył zainteresowanym stronom w sporze w przemyśle hutniczym protokół komisji ministerjalnej, która przeprowadziła ankietę w śląskich hutach żelaznych. W dniu 1 lipca odbyły się u komisarza demobilizacyjnego pertraktacje celem ukonstytuowania się wydziału parytetycznego, który będzie miał za zadanie rozpatrzenie wszystkich kwestyj spornych, związanych z zarobkami akordowemi w poszczególnych hutach żelaznych.

Z Katowickiego

Przeniesienie biur.

Katowice. Biura Polskiego Stow. Inżynierów i Techników województwa śląskiego oraz administracja „Technika" przeniesione zostały z dniem 1 lipca do gmachu śląskich technicznych zakładów naukowych przy ul. Krasińskiego.

Egzaminy w zawodzie rzeźnickim.

Katowice. Przed tutejszą Izbą rzemieślniczą złożyli w tych dniach egzamin mistrzowski w zawodzie rzeźnickim: Franciszek Kułak, E. Mikołajczyk, K. Gośnica, E. Glaser i R. Kucza z Katowic, K. Wojtek z Szarlocińca, P. Purzymowski z Bielszowic, P. Niesłony z Król. Huty, P. Hofman z Kochłowic, J. Górski z Hajduk, St. Rozgórski z Roździenia, A. Ditrich z Roździenia, P. Drysz z Chropaczowa, F. Ludyga z Radzionkowa, H. Szneider z Pawłowa, J. Dymochowski z Małej Dąbrówki, A. Michałek z N. Bierunia, J. Rzymełka z Wełnowca i A. Moll z Ligoty.

Kasjer kolejowy skazany na 6 miesięcy za niedobór w kasie.

Katowice. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę kasjera kolejowego Józefa Sz., oskarżonego o sprzeniewierzenie względnie roztrwonienie 800 zł., należących do kasy kolejowej. Oskarżony nie chciał się przyznać do winy. Świadkowie zeznali, iż w kasie bardzo często okazywały się braki, dochodzące jednak najwyżej do 20 zł. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia. Ponieważ nie był jeszcze karany, odroczono mu karę na przeciąg 6-ciu miesięcy.

Proces o szpiegostwo.

Katowice. We wtorek 30 czerwca odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko Wilhelmowi Tucznemu z Katowic, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oskarżał prokurator dr. Moszkowski. Rozprawa odbyła

się przy drzwiach zamkniętych i trwała blisko trzy godziny. Dla braku dowodów sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Uroczystość abstynencka.

Bogucice pod Katowicami. W niedzielę, dnia 28 czerwca br. Katolickie koło abstynentów w Bogucicach obchodziło uroczystość patrona św. Jana Chrzciciela. O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo na intencję koła z wspólną Komunją św. Po południu na sali Domu Sierót odbyło się uroczyste zebranie z herbatką, podczas którego miejscowy ks. proboszcz Ścigała wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślił konieczność istnienia Związku Abstynenckiego, gdyż członkowie własnym przykładem propagują trzeźwość w parafji. Śpiewy i deklamacje przyczyniły się do podniesienia nastroju tej miłej uroczystości. Szkoda tylko, że piękna wielka sala Sióstr nie była przepełniona, jak należało się spodziewać, co świadczy o wielkim braku zrozumienia naszego ludu dla akcji abstynenckiej mimo ciężkiego położenia gospodarczego, a przecież dopóki nie nastąpi zupełna trzeźwość wśród ludu, nie można spodziewać się lepszych czasów.

Wielki festyn ludowy.

Giszowiec w Katowickiem. W niedzielę, dnia 5 lipca br. urządza kulturalno-oświat. org. kobiet woj. śląskiego w lesie kop. Jakóba (Jacobsgrube) obok Giszowca, wielki festyn ludowy urozmaicony różnemi niespodziankami, na który zaprasza się obywatelstwo z miejsca i okolicy. Początek imprezy o godz. 1-ej po południu. Na miejscu bufet. Loterja fantowa i wiele innych niespodzianek. Wstęp bezpłatny. — Prosimy o życzliwe poparcie.

Odpust.

Brzezinka w Katowickiem. W niedzielę 5 lipca przypada w tutejszej parafji odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. W dniu tym przybędzie do Brzezinki procesja z Mysłowic.

Zabójstwo.

Roździeń w Katowickiem. W podwórzu domu przy ul. Rejtana przyszło podczas gry w karty do bójki pomiędzy W. Kowalcem z Małej Dąbrówki, Jerzym Chmielewskim i Stefanem Gaborem. Chmielewski i Gabor zadali Kowalcowi nożem ciężkie rany. Pozatem brał również udział w bójce niejaki Ewald Maroszek, którego Ch. i Gabor zażgali na śmierć. Po dokonanym czynie nożownicy zbiegli. Zwłoki Maroszka pozostawiono na miejscu aż do nadejścia komisji sądowej. Rannego Kowalca umieszczono w szpitalu. Jednego ze sprawców mianowicie Chmielewskiego ujęto.

Skutki własnej nieuwagi.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 30 ub. miesiąca na ul. Głowackiego niejaki Stanisław Wejman, wskutek nieostrożności oblał sobie ubranie benzyną. Następnie przy zapalaniu papierosa buchnęły płomienie, od których W. odniósł ciężkie poparzenia. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Pieszo z Poznania do Siemianowic.

Siemianowice w Katowickiem. Przed kilku dniami wyruszyło pięciu bezrobotnych z Siemianowic do Poznania w poszukiwaniu pracy. Ponieważ nigdzie nie mogli takowej otrzymać nie pozostało im nic innego jak wrócić do domu. Ponieważ nie mieli pieniędzy na kolej, drogę z Poznania do Siemianowic odbyli pieszo.

Oszustwo.

Chorzów w Katowickiem. Onegdaj przybył do mieszkania niejakiego L. S. w Chorzowie pewien osobnik, podający się za agenta firmy Braff z Katowic. Nieznajomy namówił właściciela mieszkania do nabycia materjału na ubranie za cenę 130 złotych. Ponieważ L. S. nie posiadał gotówki, agent wziął od niego weksle przyrzekając, że towar przyśle za kilka dni. Gdy pewien czas upłynął L. S. zwrócił się do firmy Braff, gdzie dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa, gdyż agent ów nie pracował od dawna w tej firmie.

Lekarz dr. Selle obywatelem honorowym.

Mysłowice w Katowickiem. Rada miejska na swem ostatniem posiedzeniu zgodziła się przenieść w stan spoczynku na własną prośbę długoletniego lekarza szpitala miejskiego dr. Sellego. W uznaniu jego zasług uchwaliła jednocześnie nadać mu obywatelstwo honorowe miasta Mysłowic.

Warunki na przyjęcie do szkoły lotniczej.

Departament aeronautyki min. spraw wojsk. stwierdza, że do wielu próśb o przyjęcie do szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, napływających obecnie, proszący nie dołączają ważnych załączników, wykazując pozatem nieznajomość warunków, jakim winien odpowiadać kandydat do powyższej szkoły. Poniżej podaje się do wiadomości wyciąg z warunków przyjęcia do szkoły podoficerów lotnictwa w celu ścisłego przestrzegania przez zainteresowanych.

„§ 11. O przyjęcie do szkoły ubiegać się mogą obywatele R. P. w wieku od ukończonych 16 lat życia do nieprzekroczonych 18 lat życia, przygotowani naukowo w zakresie ukończonej 6 lub 7 klasowej szkoły powszechnej i zdolni fizycznie do zawodowej służby wojskowej w lotnictwie.

§ 12. Podania o przyjęcie do szkoły winni wnosić rodzice, względnie opiekunowie kandydatów corocznie do dnia 15 lipca do komendanta Szkoły podoficerskiej lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, przyczem do podania należy dołączyć następujące załączniki.

a) krótki życiorys kandydata, napisany przez niego własnoręcznie;
b) świadectwo ukończenia przez kandydata conajmniej 6 lub 7 klasowej szkoły powszechnej;
c) metrykę urodz. kandydata, wzgl. wyciąg metrykalny,
d) świadectwo zdrowia kandydata, wystawione przez lekarza wojskowego, albo lekarza rządowego lub samorząd., ze specjalnem uwzględnieniem stanu oczu, organów wewnętrznych i systemu kostnego oraz świadectwo pomiaru wzrostu (wymagany wzrost conajmniej 145 cm.);
e) dowód posiadanego przez kandydata obywatelstwa polskiego;
f) pisemne oświadczenie rodziców, wzgl. opiekunów o znajomości niniejszych warunków przyjęć i zalegalizowane notarjalnie lub sądownie zobowiązanie się: 1. do oddania syna (wychowanka) do wojska bezpośrednio po ukończeniu szkoły podof. lotniczej dla małoletnich i odsłużenia przez niego w charakterze podoficera zawodowego po 3 lata za każdy rok nauki w szkole, niezależnie od obowiązkowej służby wojskowej, 2. do zwrotu kosztów za naukę i utrzymanie w wypadku niewypełnienia przez syna (wychowanka) obowiązków, wymienionych pod L. 3. do zwrotu kosztów za naukę i utrzymanie w razie zwolnienia ucznia na prośbę rodziców względnie opiekunów lub w razie wydalenia ucznia ze szkoły, 4. do zwrotu kosztów za uszkodzone lub zniszczone dobro państwowe szkoły, spowodowane przez ucznia, z wyjątkiem samolotów.
g) dowody, stwierdzające okoliczności, które decydują w myśl § 15 niniejszych warunków przyjęć o pierwszeństwie w przyjęciu, o ile petent powołuje się na nie.
h) Dokładny adres rodziców względnie opiekunów.

§ 13. Podania wniesione po terminie, względnie bez któregokolwiek z załączników, nie będą zasadniczo rozpatrywane."

Departament aeronautyki zwraca uwagę zainteresowanych, że podania winny być kierowane, jak postanowia w w.. § 12 do komendy szkoły podof. lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, gdzie też należy się zwracać po wszelkie informacje. Dep. aeron. nadesłanych pod jego adresem podań rozpatrywać nie będzie.

Konkurs na odpadki obiadowe.

Mysłowice w Katowickiem. Tutejszy magistrat chce oddać w drodze konkursu odpadki obiadowe ze szpitala miejskiego.

Z Król. Huty

Z szpitala miejskiego.

Król. Huta. Z kwietnia br. pozostało w szpitalu miejskim 131 chorych. W maju liczba ta wzrosła o 105 osób. W tym samym miesiącu zwolniono jako wyleczonych 51 osób, niewyleczonych 10 osób. Do leczenia ambulatoryjnego przekazano 40 osób. W szpitalu zmarło 7. Z końcem maja szpital miejski liczył 128 chorych, w tem 59 mężczyzn i 69 kobiet.

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Król. Huta. Onegdaj w nocy włamał się pewien osobnik do piwnicy domu przy ul. 3 Maja 23 i przywłaszczył sobie większą ilość środków spożywczych. W chwili gdy miał zamiar wyjść został przytrzymany i wydany w ręce policji. Jak się okazało, złodziejem jest niejaki Leon Zachryta z Król. Huty.

Z Świętochłowickiego

Zamknięcie szosy.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. — Szosa Łagiewniki — Chropaczów od km. 0,7 do 1,1 bywa obecnie naprawiana z powodu tego zamyka się ją na tym odcinku dla wszelkiego ruchu kołowego aż do odwołania. Objazd z Łagiewnik w kierunku Chropaczowa i odwrotnie szosą Łagiewniki — Zgorzelec oraz drogą prywatną obok kopalni „Śląsk".

Uruchomienie linji autobusowej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W środę 1 lipca br. uruchomiona została linja autobusowa Szarlej — Będzin, prowadząca przez Bobrowniki, Wojkowice i Grodziec. Autobusy wyjeżdżają ze Szarleja co dwie godziny mianowicie o godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17 i 19, a z Będzina wyjeżdżają autobusy do Szarleja o godzinie 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20. Autobusy na tej linji mają połączenie z autobusami linji Katowice — Tarn. Góry.

Śmierć pod kołami kolejki.

Szarlej w Świętochłowickiem. Onegdaj znaleziono na torze kolejki wąskotorowej Chorzów — Biały Szarlej — Brzeziny zwłoki niejakiego Pawła Stampki z odciętą głową. Prawdopodobnie zachodzi tutaj nieszczęśliwy wypadek. Zmarły jest synem niedawno zmarłego restauratora śp. Szymona Stampki. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo.

Zwyrodnialec.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Jakiś nieznany dotychczas osobnik wciągnął 9-letniego synka St. S. z Król. Huty do krzaków obok strzelnicy w Wielkich Hajdukach, poczem ściągnął z niego ubranie i pobił go do krwi bykowcem. Policja wdrożyła śledztwo.

Urodziny 19 dziecka.

Zgoda w Świętochłowickiem. W rodzinie Węgryków, zamieszkałej przy ul. 3 Maja 8, urodziło się w tych dniach 19 dziecko. Matkę dziecka z powodu słabości odstawiono do szpitala. Z ogólnej liczby 19 dzieci, w tem jedne bliźnięta, żyje obecnie tylko siedmioro.

Z Pszczyńskiego

Szkody pożarowe.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Pod koniec zeszłego miesiąca wybuchł pożar w drewnianym, słomą krytym domu Zofji Galowej. Ogień zniszczył doszczętnie całe domostwo. Przyczyny pożaru nie ustalono. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

Z Rybnickiego

Zastawienie ruchu autobusowego.

Rybnik. Ruch autobusowy na linji Rybnik — Żory i Rybnik — Połomia został w tych dniach zastawiony. Przyczyną tego jest niewątpliwie zbyt wysoki podatek drogowy.

Znak czasu.

Rybnik. Nowowybudowane kino „Apollo" w Rybniku zostanie w najbliższych dniach zamknięte na przeciąg kilku miesięcy ponieważ dochód nie pokrywa wydatków.

Policjant obrzucony kamieniami.

Smołna w Rybnickiem. Jacyś niewykryci dotychczas sprawcy obrzucili z ukrycia kamieniami posterunkowego Józefa Gniełkę ze Smołnej. Na szczęście G. nie odniósł żadnych obrażeń. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Sprawa budowy szosy.

Krzyżkowice w Rybnickiem. Znowu staje się u nas aktualną sprawa budowy szosy. Projekt szosowy jest opracowany i zrekomo przedłożony władzom do zatwierdzenia. Miejscowa ludność powitała to posunięcie z wielką ulgą i ma nadzieję, że projekt zostanie nietylko uznany za konieczny, ale że i w całości będzie zrealizowany jeszcze w roku bieżącym, oraz że zabiegi gminy o finansowe poparcie tego przedsiębiorstwa zostaną uwieńczone dobremi wynikami. Układy o przebudowę drogi na szosę ciągną się już od roku 1904 a kończyły się zawsze, niewątpliwie z winy ówczesnych władz niemieckich wynikiem ujemnym. Dalsze przesunięcie terminu wykonania szosy wywoła zrozumiałe rozgoryczenie wśród obywateli zwłaszcza tych, którzy z tego powodu będą musieli ponieść dalsze szkody materjalne. Obecna niewybrukowana droga była zawsze i jest jeszcze ciągle, z powodu wzmagającego się ruchu kołowego, — przedmiotem ciągłych skarg właścicieli pojazdów. Szczególnie ci robotnicy i przechodnie, którzy tędy codziennie przechodzić muszą odczuwają obecny stan, gdyż już po niewielkim deszczu grzęzną głęboko w błocie. Domy zaś przyległe do drogi cierpią od nadmiernej wilgoci pochodzącej z nieuregulowanych odpływów wody w rowach przydrożnych. Braki te i inne niewymienione da się usunąć jedynie przez wyszosowanie drogi. **H. K.**

Z Lublinieckiego

Wielki pożar tartaku.

Lubliniec. We wtorek, 30 czerwca o godz. 20.30 wybuchł w tartaku zakładów drzewnych S. A. w Lublińcu pożar, który zniszczył dwie hale maszynowe z dwoma maszynami pasowemi, trzema dynamo maszynami, trzy hale gatrowe z maszynerją oraz większa ilość desek. Wypadków w ludziach nie było. Ogólne straty wynoszą 23.000 dolarów (około 200.000 zł.). Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Cieszyńskiego

Dziennikarze duńscy w Bielsku.

Bielsko. W zakończeniu 2-tygodniowej wycieczki po Polsce dziennikarze duńscy zwiedzili w dniu 28 bm. zameczek p. Prezydenta Rzplitej w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, poczem w drodze powrotnej do Katowic byli podejmowani przez magistrat miasta Bielska i Z. O. K. Z. obiadem w hotelu „Prezydent". Godnym zanotowania jest fakt, że po pięknej mowie jednego z uczestników wycieczki, drugi uczestnik tej wycieczki odegrał na fortepianie hymn polski. Hymn duński zakończył obiad, poczem dziennikarze duńscy odjechali do Katowic, by o godzinie 19.30 udać się pociągiem pośpiesznym do Berlina.

Utonięcie dziecka.

Bielsko. Dnia 28 czerwca br. w Ligocie powiatu bielskiego utonął w potoku przepływającym w odległości 14 metrów od zagrody ojca 5-letni Antoni Iskrzycki, pozostawiony bez nadzoru.

Niebezpiecznie jechać w stanie nietrzeźwym.

Bielsko. Ferdynand Mozar, lat 36, będąc w stanie nietrzeźwym i jadąc z nadmierną szybkością oraz bez świateł na rowerze z Bielska do Bystrej, wpadł na kupę kamieni, doznając wstrząsu mózgu. Przewieziony do szpitala w Bielsku zmarł.

Citta Del Vaticano.

Służbę dworską w pałacach papieskich wykonują szambelanowie papiescy zwani „cameriere di cappa e di spada". Dzielą się oni według funkcji i czasu urzędowania, na szambelanów „di numero", „participante", i „nadliczbowych" oraz szambelanów honorowych „di cappa e di spada", którzy przeważnie mieszkają poza Rzymem.

Wśród szambelanów „participanti" znajdują się reprezentanci starego, rzymskiego patrycjatu ks. Kamil Massimo, dyrektor poczt papieskich, margrabia Franciszek Serlupi-Crescenzi, wielki koniuszy, margrabia Jan Sacchetti, Forerius Maior, czyli zarządca pałaców. Tu należy jeszcze dziedziczny chorąży Kościoła Rzymskiego margrabia Patryk Naro Patrizi Montoro, Magister Sancti Hospitii ks. Alexander Ruspoli, marszałek conclave ks. Ludwik Chigi Albani della Rovere, itd.

Prócz najwyższych, dziedzicznych, dostojników świeckich, do najbliższego otoczenia Papieża należą kardynałowie palatyńscy, (Vannutelli, Casparri), prałaci palatyńscy, majordomus papieski, protonotarjusze apostolscy. Obok tych dostojników, wielką rolę, rzecz prosta, gra na dworze papieskim Kollegium kardynalskie. Kardynałów jest obecnie 63. Niektórzy z wysokich dostojników kościelnych mają tytuł asystentów tronu. Takimi z Polaków byli: arcybiskup Hryniewicki i Nowowiejski.

Trzymając się mądrego konserwatyzmu w zewnętrznych oznakach swej władzy, przy zupełnie współczesnem pojmowaniu swych zadań kulturalnych, zachowało papiestwo sporo dawnych, często średniowiecznych, instytucji. Pod protektoratem Stolicy Piotrowej stoi Suwerenny i Rycerski Zakon Św. Jana Jerozolimskiego oraz Zakon Rycerski Św. Grobu.

Pierwszy ma siedzibę w Rzymie, a mistrzem jego był, niedawno zmarły ks. Brat Galeazzo de Thun et Rohenstein, rezydencją drugiego jest Jerozolima, a wielkim mistrzem jest patriarcha jerozolimski, Monsignor Barlassina.

Stolica Apostolska nadaje ordery, których jest pięć.

Najwyższy jest order Chrystusa, z jedną tylko klasą. Obecnie posiada go tylko 13 osób na świecie. Drugi, to order Złotej Ostrogi, zwany też Milizia Aurata, posiadający także jedną klasę; ilość jego kawalerów nie może przekraczać 100. Trzeci, to order Piusa IX, z trzema klasami, czwarty Św. Grzegorza Wielkiego. Ten jest podzielony na 3 klasy. Wkońcu, jest jeszcze order Św. Sylwestra również o 3 klasach. Kawalerowie tych orderów noszą specjalne mundury. Należenie do orderu Złotej Ostrogi i Zakonu Św. Grobu nadaje osobisty tytuł hrabiego laterańskiego.

Wśród kawalerów orderu Złotej Ostrogi znajduje się b. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Jak każde państwo suwerenne i monarchiczne, tak i Stolica Apostolska nadaje rodowe tytuły.

W Polsce tytułów papieskich jest ogółem 32.

Sprawy te załatwia Komisja Heraldyczna, założona w r. 1915, której prezesem jest mgr. de Samper.

Dziwnem zarządzeniem losu, Kościół Katolicki, który tak ogromną rolę odegrał i odgrywa w dziejach ludzkości, ustabilizował się na tak maleńkiem terytorjum jakim jest Citta del Vaticano.

Papież, panujący nad panującymi, przyjmujący monarchów klęczących u stóp Jego, panuje dziś formalnie i zewnętrznie jedynie nad pałacami i ogrodami watykańskiemi.

Zachodzi tu, zapewne, dysproporcja ram i zewnętrznych form, w których tak ogromna mieści się treść i siła. Ale, może dysproporcja ta jest właśnie symboliczną, ażeby wykazać, że o dobroci i wielkości instytucji państwowej czy organizacji, decydują nie pozory, lecz duch.

KONIEC.

HUMOR.

Objawia ostatnią wolę.

Pan młody przed ślubem dużo dysponuje: „chcę, aby i tak było". — Gdy odszedł, mówi matka do córki: Ale ten twój przyszły chce wiele rzeczy. Na to córka: On tylko objawia swą ostatnią wolę, potem ja tylko będę mówiła, czego chcę!

Monolog złodzieja.

Złodziej: Włamię się do mieszkania — źle; wyłamię się z więzienia — źle; słowem nie wiem jak mam robić, żeby prześwietny sąd zadowolić.

Przyjemny zięć.

Mama: powiedz mi, Zosiu,, czy pan Kaźmierz jeszcze dotychczas nie oświadczył ci się stanowczo?

Córka: Stanowczo nie, pytał mię tylko, czy na wypadek, gdybym została jego żoną, mama mieszkałaby przy nas, czy nie.

Uznanie.

Uwolniony (do swego obrońcy): Znakomita była pańska obrona; zaprawdę znakomita... Mógłbym nawet spokojnie jeszcze więcej nakraść...

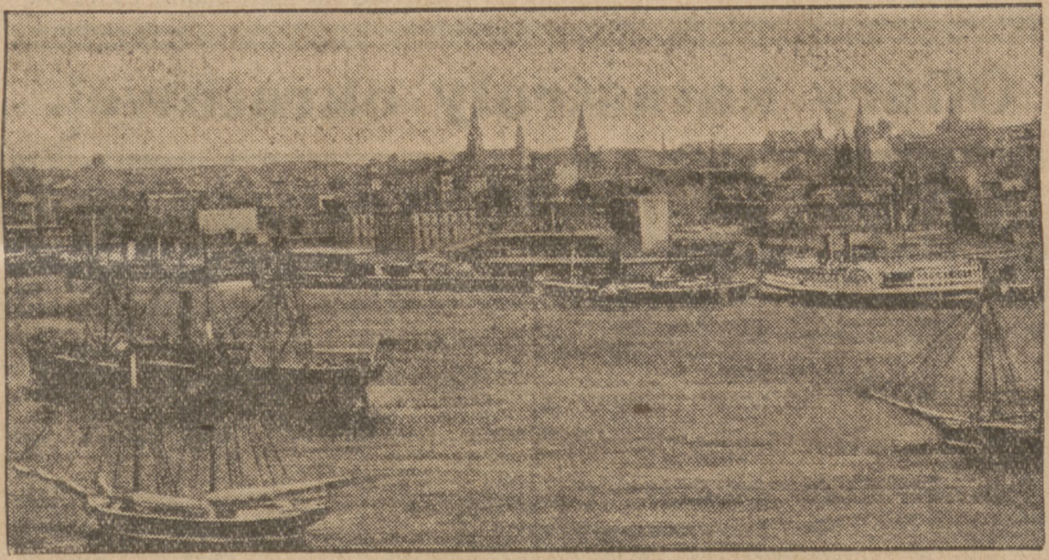
Francja a plan Hoovera.



Pierre Laval

francuski prezydent ministrów, od którego zależy stanowisko Francji w sprawie planu Prezydenta Stanów Zjednoczonych jednorocznego moratorjum w płaceniu długów wojennych.

Olbrzymi pożar w zatoce kanadyjskiej.



W St. John w Kanadzie wybuchł groźny pożar, którego pastwą padła cała zachodnia część portu wraz z licznemi magazynami, spichlerzami zboża i składami portowemi. Zniszczeniu uległo także kilka parowców stojących na kotwicy koło magazynów. Istnieją obawy, że wiele osób poniosło śmierć. Straty materjalne oceniają na przeszło 10 miljonów dolarów. Na ilustracji: zatoka i miasto St. John w Kanadzie.

Bazylika starochrześcijańska.

Po roku 313, w którym cesarz Konstantyn W. dał wolność Kościołowi Katolickiemu, takie mnóstwo pogan przyjmowało wiarę św., że już świątynie przerobione z domów prywatnych nie mogły pomieścić wszystkich kich wiernych danej gminy. Należało się przeto postarać o obszerniejsze pomieszczenie. Poczęto więc budować specjalne gmachy zwane bazylikami.

Bazylika rozwinęła się z pogańskiej budowli tej samej nazwy i weszła w miejsce świątyni domowej. Jest to długa, prostokątna przestrzeń, podzielona na nawę środkową, czyli główną i na dwie lub cztery nawy boczne dwoma lub czterema szeregami kolumn, połączonych płaskiem belkowaniem, zwanem architraw.

Murowane ściany były wykładane wewnątrz marmurem, a w górnych częściach ozdobione mozaikami, przedstawiającemi najczęściej symbole krzyża, baranka, winnej latorośli, monogramy Chrystusa itp.

Nawa główna, biegnąca zazwyczaj w kierunku wschodnim, kończy się podwyższeniem, na którem stoi ołtarz. Początkowo ołtarz był to zwykły stół ruchomy. Z czasem zaczęto budować ołtarze z kamienia w formie stołu, wspartego na małych kolumnach lub na podmurowaniu w kształcie skrzyni. Gdy od wieku IV zakwitła cześć męczenników, którzy w czasach prześladowań nie upadli na duchu, lecz na świadectwo prawdzie przelewali krew i oddali swe życie, grób męczennika uważano za ołtarz, albo też jego święte szczątki umieszczano w ołtarzu. W ten sposób chciano mu nietylko oddać cześć religijną, lecz także zaznaczyć ścisły związek jego męczeńskiego żywota i triumfu w niebie z życiem Zbawiciela, uprzytomnionem w ofierze Mszy św.

Zwykle żłobiono u dołu w przedniej części ołtarza niszę i w niej umieszczano „konfesją" (confessio - wyznanie) czyli miejscem wiecznego spoczynku bohaterskiego wyznawcy wiary (confessor-wyznawca).

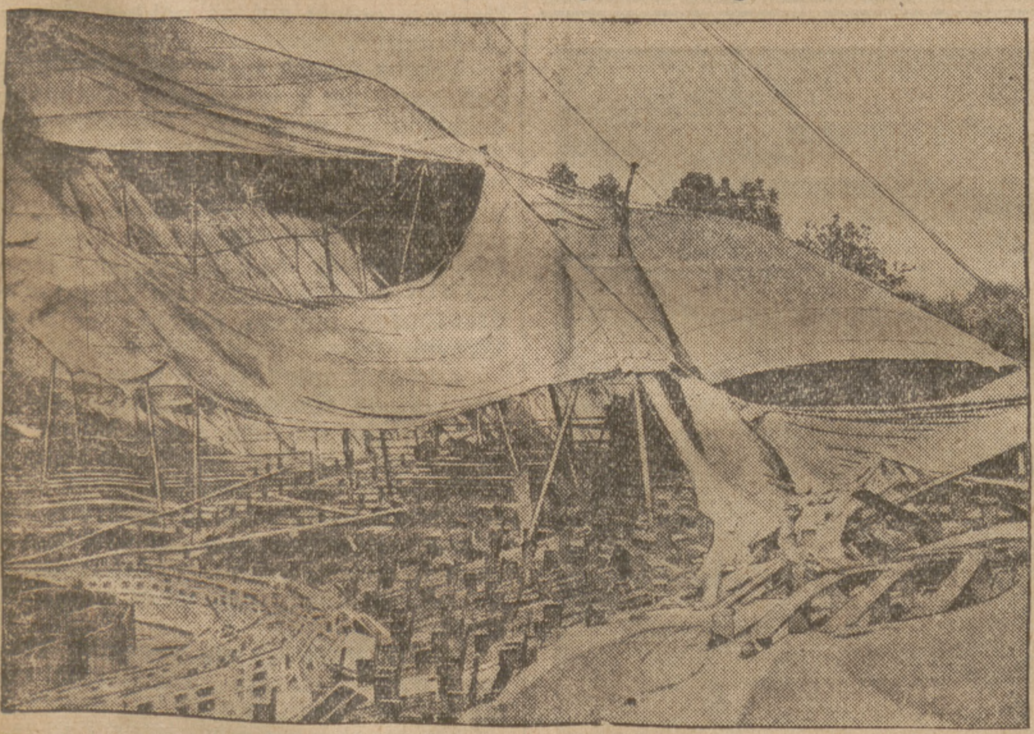
Dziś w płycie ołtarzowej wydrąża się mały otwór kwadratowy, zwany sepulcrum (grób), w którym biskup podczas konsekracji ołtarza zamurowuje relikwje świętych męczenników. W ten sposób ołtarz pozostał do dziś dnia konfesją, choć w mniejszych rozmiarach.

Ponad ołtarzem zwykle wznosił się wsparty na kolumnach daszek sporządzony z drzewa, z kamienia lub szlachetnego metalu, zwany z greckiego kiborion (t. j. łuska z owocu lotosu). Kiborion służył do uwydatnienia wielkiej godności ołtarza.

Początkowo ołtarz jako punkt centralny umieszczano w środku kościoła, później zaś tuż przy nawie głównej, tak, żeby kaplan zajmował podczas Mszy św. miejsce przy ołtarzu po przeciwnej stronie, niż dzisiaj i był stale zwrócony twarzą do wiernych. Dzisiaj ten zwyczaj zachował się jeszcze w bazylikach większych w Rzymie.

Ze względu na dominujące znaczenie ołtarza jako punktu zbornego społeczności wiernych budowano początkowo w bazylice tylko jeden ołtarz. Dopiero mniej więcej od V wieku zaczęto budować boczne ołtarze.

Wichura zniszczyła cyrk Hagenbecka.



Przed kilku dniami niezwykle gwałtowna wichura przeszła nad Wiedniem. Znajdujący się na placu zabaw tak zwanym „Praterze" cyrk Hagenbecka — jak widać na obrazku — został doszczętnie zniszczony przez wichurę.

Co to jest antena.

Antena jest drutem lub siecią drutów, zawieszoną możliwie jaknajwyżej nad powierzchnią ziemi i dobrze odizolowaną od podtrzymujących ją podpór, oraz innych przedmiotów, znajdujących się w pobliżu.

Antena nadawcza ma za zadanie wypromieniować energję w postaci fal elektromagnetycznych, antena odbiorcza, chwyta energję z przestrzeni.

Mamy więc anteny nadawcze i anteny odbiorcze. Istotnej różnicy między temi dwoma rodzajami anten niema. Zasadniczo, jedne mogą spełniać rolę drugich, jak np. ciało, promieniujące i energję cieplną, może w innych wypadkach tę energję pochłaniać i odwrotnie. Różnica polega jedynie na konstrukcji jednych i drugich rodzajów anten, ze względu na różne wielkości energji, jakie wchodzą w grę w obu wypadkach, oraz ze względu na wymagania elektryczne, jakie obu tym rodzajom anten są stawiane.

Ponieważ antena jest to urządzenie pośredniczące w wymianie energji fal elektromagnetycznych, czyli że trzeba najpierw wytworzyć pewną energję, następnie energję tę wypromieniować przez anteną nadawczą w przestrzeń. Rolę wytwarzania energji spełniają t. zw. generatory, wytwarzając je w postaci prądów szybkozmiennych, czyli prądów wielkiej częstotliwości. Prądy te po zmodulowaniu ich, to znaczy po nałożeniu na nie prądów mikrofonowych, dostają się następnie do anteny nadawczej, skąd rozchodzą się w przestrzeń jako fale elektromagnetyczne. Fale te, rozchodząc się we wszystkich kierunkach, wzbudzają w napotykanych po drodze antenach odbiorczych energję elektromagnetyczną, wywołując w tych antenach takie same pod względem jakościowym prądy, jakie przepływają w antenie nadawczej, lecz o wiele słabsze.

Sama antena nie stanowi jeszcze w całem tego słowa znaczeniu urządzenia zdolnego do promieniowania, względnie samo-wzbudzania energji fal elektromagnetycznych. Dopiero z uziemnieniem zakopanem głęboko w ziemi pod anteną, lub z przeciwwagą umieszczoną (rozpiętą) pod anteną nad powierzchnią ziemi, może ona skutecznie działać na otaczające ją masy eteru (antena nadawcza), względnie wzbudzać w sobie energję, której bodźcem są fale elektromagnetyczne (antena odbiorcza).

Właściwe promieniowanie anteny możemy sobie uzmysłowić w następujący sposób: skoro antena otrzyma ze stacji nadawczej energję elektryczną, czyli, gdy antenę tę naładujemy elektrycznością, zmieniającą nieustannie swoją wartość, wówczas otaczająca ją przestrzeń znajdzie się pod działaniem t. zw. pola elektromagnetycznego anteny, wywołanego przez ładunki elektryczne szybkozmienne, gromadzące się w antenie.

Otaczająca antenę przestrzeń jest zatem pod stałym wpływem kolejno i bardzo szybko po sobie następujących zjawisk elktromagnetycznych, wywołujących w eterze zaburzenia. Pod wpływem tych zaburzeń cząsteczki eteru podlegają ruchowi falującemu. Falowanie to nazywamy falami lub drganiami elektromagnetycznemi.

Aby fale elektromagnetyczne objęły duże masy eteru, czyli, aby zasięg radjostacji nadawczej był możliwie jaknajwiększy oraz, by antena miała dokładnie obliczone wymiary, a co najważniejsze, by wisiała o ile możliwości jaknajwyżej ponad powierzchnią ziemi. Ponadto wymagana jest staranna konstrukcja, dobra izolacja i umiejętny wybór terenu.

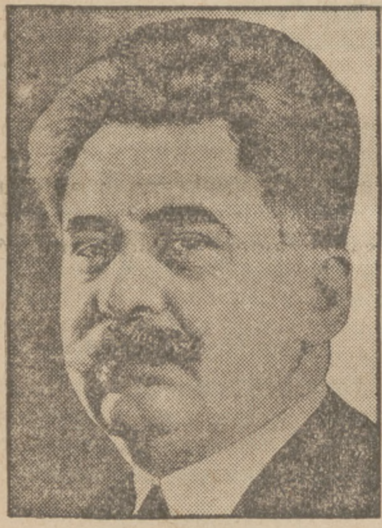
Weźmiemy dla przykładu stację nadawczą w Raszynie: średnia moc modulowana stacji w antenie wynosi 65 KW. Tak duża moc anteny zapewnia słyszalność jej stacji przez odbiorniki detektorowe, posiadające dobrze zainstalowane anteny zewnętrzne, w promieniu około 400 klm. od Raszyna. Antena w postaci 4-ch równoległych do siebie promieni o długości 100 mtr. każdy, z odprowadzeniem w środku, zawieszona jest na 2-ch maszynach wysokości 215 mtr. konstrukcji żelaznej. Teren, na którym stoją maszty jest płaski i zupełnie otwarty. Na uziemienie, które jest zakopane na całej powierzchni pod anteną zużyto około 30 wagonów przewodów i blachy miedzianej.

Czynniki powyższe, stanowiące o dobrem prominiowaniu anteny nadawczej, decydują również o jej zdolności „chwytania" energji z przestrzeni, gdy ma ona pracować jako antena odbiorcza.

Ażeby antena odbiorcza mogła należycie poddawać się zmianom ładunków elektrycznych, powstającym w niej pod wpływem fal eteru musi być zawieszona jaknajwyżej (ponad otaczającemi ją wyniosłościami terenu, budynkami, drzewami etc.), powinna obejmować poziomemi bokami prostokąty, które tworzy sieć poziomą anteny i powierzchnia ziemi lub dachu, znajdująca się pod anteną jaknajwiększą przestrzeń.

Czynniki te są zasadniczemi warunkami dobrej anteny.

Minister oskarżony o sprzeniewierzenie.



Stribrny,

były minister kolei państwowych republiki czechosłowackiej, stoi w centrum skandalu korupcyjnego. Sprawę tę rozpatruje obecnie wydział śledczy parlamentu czeskiego. Byłemu ministrowi Stribrny'emu zarzucają, że on i jego przyjaciele bogacili się na koszt państwa.

Ofiary katastrofy okrętowej.



Długi rząd trumien — razem 77 — ustawiono w zamku francuskiej miejscowości Nantes. W trumnach tych znajdują się zwłoki ofiar katastrofy okrętowej pod St. Nazaire. Przeszło 400 dalszych ofiar czeka na wydobycie z wody i pogrzeb.

W zamkniętej skrzyni przez Atlantyk.

Ludwik Chianese przed sądem! Oto sensacja, która poruszyła artystyczne koła Paryża — bowiem Chianese jest młodym i zdolnym malarzem, cieszącym się doskonałą opinją.

Za co Chianese mógł dostać się przed kratki sądowe?

Oto młody malarz oskarżony jest o podróż „na gapę" do Ameryki. Rzeczywiście, w kółku kolegów, Chianese założył się, że dostanie się do Ameryki na gapę, zamknięty w skrzyni.

Istotnie, młody malarz kazał sporządzić skrzynię, do której wszedł, zaopatrzony w kilka funtów czekolady i trzy syfony wody — przyjaciele zamknęli wieko skrzyni i przenieśli pakę do przedsiębiorstwa ekspedycyjnego przy ul. Saint Denis.

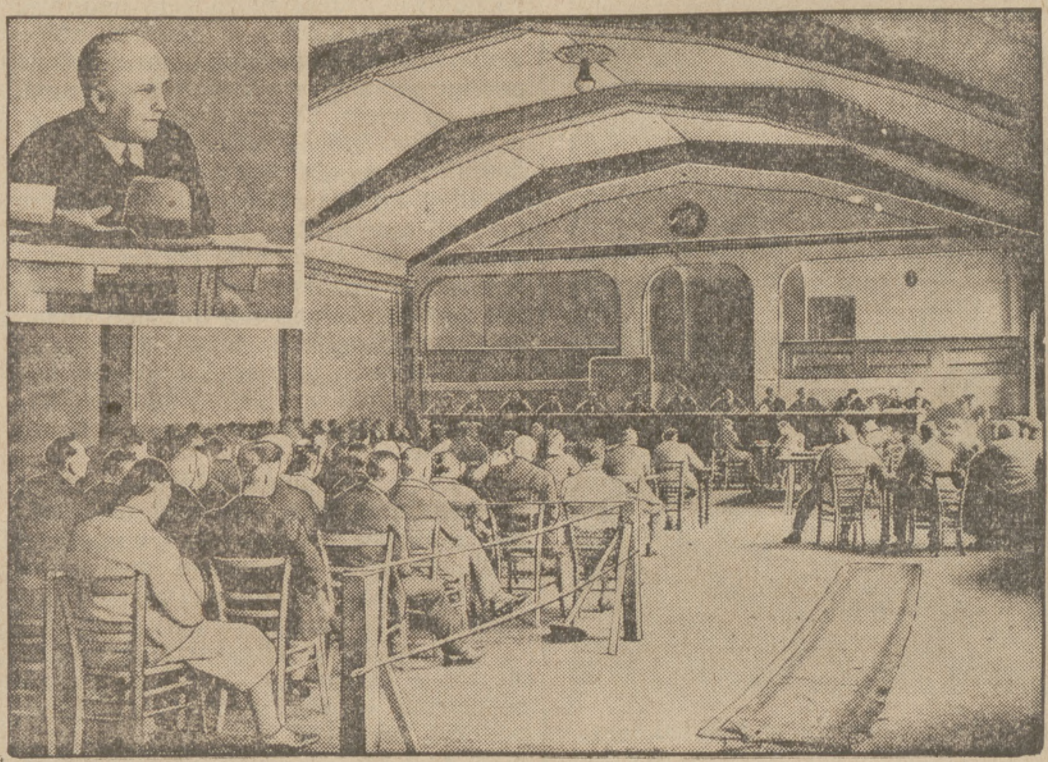
Skrzynię zaadresowano do jakiegoś domu towarowego w Nowym Jorku, a jako wysyłającego podano nazwisko dziadka Chianese, zamieszkałego w Paryżu. W ten sposób skrzynia dostała się najpierw do portu w Hawrze, potem zaś na pokład statku „Lafayette".

Trzeba jednak trafu, że ekspedytor pośpieszył się z wysłaniem rachunku dziadkowi młodego poszukiwacza przygód, figurującemu na liście przewozowym, jako wysyłający. Ponieważ malarz zniknął bez śladu, sprytny dziadek domyślił się kawału wnuka i posłał depeszę na „Lafayette". Rzeczywiście, odnaleziono tam Chianese'a, dręczonego morską chorobą w swej skrzyni.

Adwokat młodego malarza, Maurice Garcon, tłumaczył swojego klijenta z wielkim zapałem, podkreślając, że była o tylko fanfaronada z jego strony, a nie chęć podróżowania bez pieniędzy. Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i wobec przepełnionej kolegami oskarżonego sali, wydał łagodny wyrok, skazujący Ch. na 50 franków grzywny.

Młody poszukiwacz przygód, którego podróż morska zakończyła się tak niepomyślnie, postanowił przerzucić się na podróże powietrzne i zaciągnął się już do marokańskiego pułku lotniczego.

Proces przeciw wychowawcom zaniedbanej młodzieży.



W miejscowości Lüneburg w Niemczech rozpoczął się proces przeciw dyrektorowi oraz kilku dozorcom zakładu wychowawczego w Scheuen. Rozprawa odbywa się w hali gimnastycznej w Lüneburgu. W ławkach siedzą wychowankowie zakładu, wezwani przez sąd jako świadkowie. Na lewo u góry: główny oskarżony dyrektor Straube.

W zakładzie przymusowego wychowania Scheuen panowały okropne stosunki. Za lada błahostkę karano kijem tak bardzo, że jeden z wychowanków wskutek pobicia zmarł.

Pierwszy demokrata polski.

Ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski, referendarz litewski, syn Józefa, pisarza wielkiego litewskiego, brat młodszy Stanisława, wojewody inflanckiego, urodzony w Mosarzu na Litwie w roku 1730, uczony, literat, filantrop, mecenas literatury narodowej i gorący miłośnik kraju, pierwszy może w Rzplitej zwrócił uwagę na stan ekonomiczny i moralny ludu wiejskiego i chcąc go podnieść z upodlenia i nędzy, uprzedził wiek swój, dając hasło do przemiany stosunków socjalnych w Rzplitej.

On to, nabywszy w r. 1767 od Hipolita Korsaka dobra Merecz w województwie wileńskiem, nad rzeką Mereczem o 4 mile od Wilna położone, postanowił myśl swoją i serce oddać na usługi poddanych.

Dobra te od imienia swego nazwał Pawłowem, chcąc, żeby i nazwisko nawet nie przypominało Mereczanom dawnego ich pochodzenia.

Zaprowadził więc w swej włości rozmaite postępowe ulepszenia i w dniu 10 marca 1769 r. zawarłszy ostateczną umowę z poddanymi, związał formalną „rzeczpospolitę pawłowską“.

Aktem urzędowym nadał włościanom osobistą wolność, władzę prawodawczą dziedzica przelał na gminę, która odtąd była sejmem perjodycznie zwoływanym, a sam zrobił się tylko dożywotnim prezydentem włości.

Było tam wszystko obmyślane: finanse i obrona krajowa.

Pawłowianie zdobywali się dla swego prezydenta na różne dowody przywiązania i życzliwości.

W roku 1774 postawili tablicę marmurową umieścić w kaplicy pawłowskiej na wieczną rzeczy pamiątkę z napisem o zacnych czynach księdza Brzostowskiego; ten jednak odłożył na później spełnienie tego ich zamiaru.

W tymże roku ogłosił Brzostowski konkurs na rozprawę: „Co bardziej zachęca młódź do nauk: czy nagrody i pochwały, czy urzędy krajowe?“

W Warszawie rzadko bywał, bo nie lubił wielkiego świata i czuł się tylko szczęśliwy w swoim Pawłowie.

Roku 1787 zrezygnował z referendarstwa litewskiego na rzecz Kołłątaja i odtąd był tylko prostym kanonikiem wileńskim.

W r. 1788 zapisał nowy fundusz 30 tysięcy złp. na felczera i dyrektora, czyli nauczyciela dla włościan pawłowskich. Dnia 25 listopada 1790 r. gmina pawłowska uchwaliła wylać dwa działa 3-funtowe dla artylerji litewskiej, a o tem jej postanowieniu zawiadomił ksiądz Brzostowski Nestora Sapiehę, marszałka sejmu. Sejm w odpowiedzi zatwierdził urzędownie „rzeczpospolitę pawłowską“, która odtąd byt swój prawny liczyć zaczęła, o co Brzostowski napróżno przedtem się starał.

Konstytucja o Pawłowie stanęła dnia 4 kwietnia 1791 r. przed samą ustawą majową. Sejm zatwierdził wolności, nadania i ustawę Brzostowskiego, składającą się z 8-miu oddzielnych artykułów: 1) powinność chrześcijańska, 2) urzędy, 3) sprawiedliwość, 4) ostrzeżenie w sądach, 5) milicja ziemiańska, 6) szkoła i lekarz, 7) należność od włościan, 8) zabezpieczenie.

Po upadku Rzeczypospolitej Pawłów dostał się do rąk Choiseula, który założył w niej za zezwoleniem cesarza Pawła komandorję maltańską.

Skołatany wiekiem i przeciwnościami starzec zamieszkał w Turgielach, o ćwierć mili od Pawłowa, do którego zawsze go serce ciągnęło, a umarł w Wilnie w roku 1828, życia zaś swego 98-mym.

Brzostowski ogłosił drukiem krótką historję swojej reformy pod tyt.: „Pawłów od r. 1767 do r. 1795 od jednego domowego przyjaciela opisany“, w Wilnie i Warszawie u J. Zawadzkiego 1811 roku.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie w Ameryce.

Według ostatnich obliczeń, przeprowadzonych przez organizacje zawodowe w Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych wynosiła tam około 5.300.000 osób.

Bezrobocie w Anglji.

Liczba bezrobotnych w Anglji w dniu 15 czerwca wynosiła 2.620.930 osób, t. zn. w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się o 18.032. Natomiast statystyki na dzień 22 czerwca wykazują, iż liczba bezrobotnych wynosiła 2.727,381 osób, czyli o 6.456 bezrobotnych więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Sprawy kościelne

Osobiste.

Świętochłowice. W tych dniach udaje się miejscowy ks. proboszcz Otremba na kilkutygodniowy wypoczynek. Zastępować go będzie w wszelkich sprawach parafjalnych ks. wikary Brejza.

Wieczna adoracja w kościele śś. Piotra i Pawła.

Świętochłowice. Dziś t. j. w czwartek przypada w kościele śś. Piotra i Pawła wieczna adoracja.

Ogólno-polski kongres muzyki religijnej.

Drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej odbędzie się w **Krakowie w dn. 22 i 23 listopada rb.** pod hasłem polskiej twórczości religijno-muzycznej. Program przewiduje szereg koncertów, poświęconych staropolskiej i współczesnej muzyce religijnej. M. in. zostanie wykonana po raz pierwszy w Krakowie kompozycja K. Szymanowskiego „Veni Creator“. Biuro komitetu wykonawczego kongresu: Kraków, ul. Straszewskiego 18.

Prasa angielska o stosunku Francji do Kościoła katolickiego.

„The Universe“, opisując obszernie uroczystości ku czci Dziewicy Orleańskiej w Rouen i zwracając uwagę na niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznał we Francji kardynał Bourne, jako delegat papieski, zarówno ze strony rządu, jak i ze strony społeczeństwa francuskiego, dodaje, że arcybiskup Westminsteru „był centralną postacią w w bardzo znamiennem przeobrażeniu się stosunków między Kościołem i państwem Francji. Wielkie wysiłki, jakie rozwinął rząd francuski dla zapewnienia kardynałowi największych honorów, są początkiem nowej ery, która ewentualnie może sprowadzić nie co innego, jak całkowite poniechanie antyklerykalizmu oficjalnego“.

Zaprawdę, przez tych kilka dni Kościół i państwo we Francji zbliżyły się do siebie wewnętrznie bardziej, niż kiedykolwiek za czasów, które może objąć pamięć żyjących obecnie ludzi“.

A inny organ angielski „The Tablet“, podkreśliwszy zbieżność wystąpień antyklerykalnych w Hiszpanji i ataków faszystowskich na organizacje kościelne we Włoszech, zaznacza: „Minęło zaledwie 25 krótkich lat od chwili, gdy Kościół we Francji wszedł w okres łupiestwa i prześladowania tak gwałtownego, że tylko niewielu z nas miało nadzieję, iż doczeka się jeszcze poprawy sytuacji. A tymczasem Francja dziś posiada reprezentanta przy Watykanie, w Paryżu nuncjusza, który do tego jest jeszcze dziekanem korpusu dyplomatycznego. W ubiegłym tygodniu kardynał Bourne, wylądowawszy we Francji, nietylko jako delegat papieski, lecz jako poseł nadzwyczajny Stolicy Apostolskiej do republiki francuskiej, został przyjęty z największemi honorami wojskowemi i spotkał się ze wszystkiemi możliwemi objawami uprzejmości ze strony jednego z głównych ministrów, p. Leona Berard'a, kanclerza i wiceprezydenta gabinetu.“

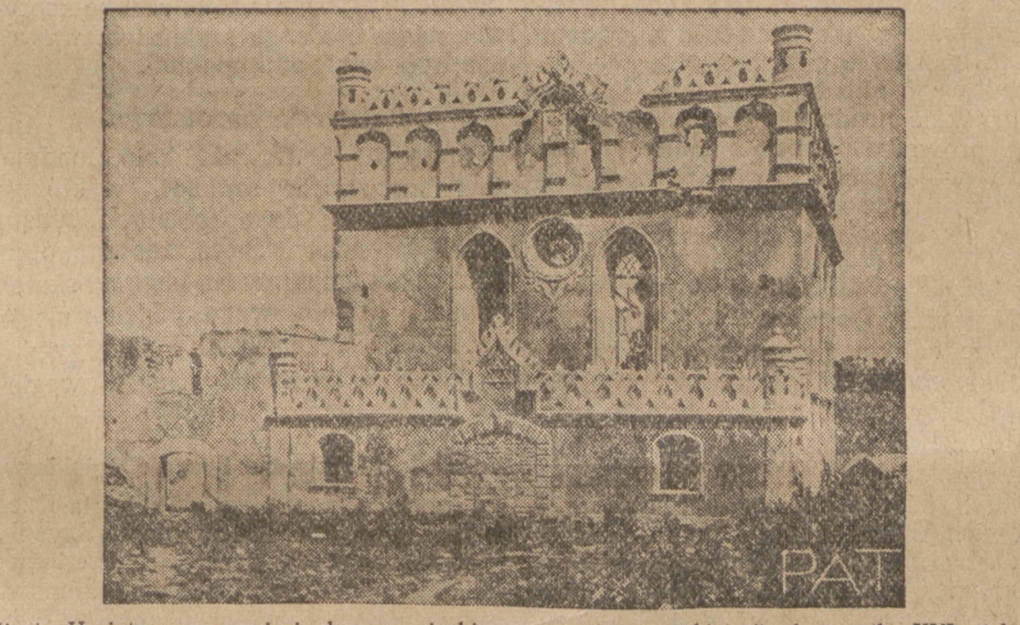
Stosunki między Stolicą Apostolską a Czechosłowacją.

Nuncjusz apostolski, Msgr. Ciriaci, którego wyjazd z Pragi komentowany był w swoim czasie, jako pogorszenie się stosunków między Watykanem a rządem czechosłowackim, powrócił do Pragi. Ostatecznie rokowania w sprawie wprowadzenia w życie modus vivendi a zwłaszcza w sprawie nowego podziału czechosłowackiej części archidiecezji wrocławskiej mają być ukończone w najbliższym czasie.

Katedra Zbawiciela w Moskwie ma być zburzona.

„Lokalanzeiger“ z 20 ub. m. donosi z Moskwy, że słynna katedra Zbawiciela w tem mieście ma być zburzona a na jej miejscu stanie pałac sowietów, kongresy komunistów i inne gromadne zjazdy oraz zebrania. Katedra została wzniesiona na początku ubiegłego stulecia na pamiątkę pożaru Moskwy w pobliżu Kremla i ma kształt greckiego krzyża. Cztery złote kopuły zdobią jej ramiona a pośrodku wznosi się kopuła największa, również złota. Świątynia może pomieścić 7.000 osób.

Husiatyn i jego pamiątki.



Miasto Husiatyn, w powiecie kopyczynieckim znane już jest w historji od początku XVI wieku, kiedy stale było napadane i łupione przez Turków i Tatarów. Miasto od 1672 roku do 1697 należało do Turcji, która przemocą zdobyła te ziemie. Z okresu niewoli tureckiej zachowały się dwie budowle: ratusz i uwidoczniona na naszej ilustracji bożnica, należąca do najciekawszych okazów świątyń żydowskich, znajdujących się na terenie województwa tarnopolskiego. Bożnica w Husiatynie, wzniesiona w początkach XVII w. została przystosowana do obrony o czem świadczą otwory strzelnic. Budowla posiada specyficzne cechy architektury wschodniej, którą podkreślają i charakteryzują: okna, arkady, attyka, wieżyczki z kopułami oraz dekoracje sztukatorskie **w postacie pęków liści.**

Z całej Polski.

Udusił i trupa zakopał.

Częstochowa. Kilku chłopców, przechodzących przez las w Myszkowie, spostrzegło świeżo usypaną warstwę ziemi, przykrytą gałązkami sosnowemi. Zaintrygowani tem, rozsunęli chrust, a następnie rękami odgarnęli piasek. Po chwili wynurzył się z piasku damski pantofel. Kiedy chłopcy chcieli go wyciągnąć, okazało się, że pod piaskiem leżą czyjeś zwłoki. Przerażeni chłopcy pobiegli do wsi i zawiadomili o tem policję. Po przybyciu na miejsce policji i komisji sądowo - lekarskiej, poczęto odkopywać ziemię i wkrótce ukazał się trup młodej, około 30-letniej kobiety. Miała ona na szyi zaciśnięty zwykły pasek chłopski. Jedną rękę nieszczęśliwa trzymała przy szyi, pragnąc w ostatniej chwili życia zerwać duszący ją rzemień. Zbrodniarz widocznie zarzucił swej ofierze pasek na szyję i począł ją dusić, poczem zakopał ją w piasku. Dotychczas nie udało się ustalić tożsamości zwłok. Jest to prawdopodobnie robotnica fabryczna, powracająca z pracy do domu i napadnięta po drodze.

Rozwiązanie rady miejskiej.

Kraków. Wojewoda krakowski przesłał na ręce prezydenta miasta inż. Rollego dekret, rozwiązujący reprezentację gminy miasta Krakowa i powierzający załatwienie bieżących spraw gminnych do czasu ukonstytuowania się nowej rady miejskiej prezydentowi i urzędującym wiceprezydentom. Zarazem ustanowiono jako organ doradczy prezydenta miasta radę przyboczną, wyposażoną w prawa wykonywania nadzoru i kontroli nad działalnością magistratu oraz innych urzędów i przedsiębiorstw komunalnych w granicach atrybucji, przysługujących radzie miejskiej.

Fatalne zderzenie samochodu z autobusem.

Jasło. Pod Romanowem zderzył się samochód, należący do przemysłowców Schreyera i Gartenberga z autobusem. Uczeń gimnazjalny Tigermann, który jechał samochodem, poniósł śmierć na miejscu. Kierowca samochodu Wiśniowski doznał ciężkiego poranienia, właściciel zaś samochodu Schreyer odniósł kontuzje.

Tajemnicze samobójstwo studentki.

Lwów. Przez wypicie kwasu solnego popełniła samobójstwo magister filozofji Anna Stadlerówna, zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 26. Powód samobójstwa nieznany. Stadlerówna była córką bogatych rodziców i przed kilku dniami zdała egzamin magisterski.

Kara śmierci za powieszenie własnej żony.

Poznań. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę niejakiego M. Kuźmy oraz siostry jego Joanny, skazanych na śmierć przez powieszenie za zamordowanie żony Kuźmy w r. 1930. Kuźma przyznał się do winy, odpierał tylko zarzut, jakoby to on powiesił swą żonę. Sąd po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu zbrodni, zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Kuźmę na śmierć, natomiast siostrę jego skazano na 10 lat ciężkiego więzienia za pomoc w zbrodni.

Śmierć matki z trojgiem dzieci w płonącym domu.

Kowel. We wsi Łuczyce wybuchł onegdaj groźny pożar w zabudowaniach Panasa Filipczuka. Z powodu wichury ogień przeniósł się na inne domy, niszcząc ogółem 8 gospodarstw. Z pod zgliszcz domu Filipczuka wydobyto zwęglone zwłoki jego żony Anny wraz z trojgiem nieletnich dzieci. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Sześć miljonów za nielegalną sprzedaż alkoholu.

Tomaszów Mazowiecki. W tych dniach nadeszła tutaj nieoficjalna wiadomość, jakoby ministerstwo skarbu nałożyło na Tomaszowską fabrykę sztucznego jedwabiu grzywnę w wysokości 6 650 000 złotych za nielegalną sprzedaż alkoholu, przeznaczonego do produkcji jedwabiu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W piątek, dnia 3 bm. operetka, pełna sentymentu i rozmarzenia **„Krysia Leśniczanka“** z p. Korabianką w roli tytułowej. Poza tem grają wesoło i śpiewają ślicznie pp. Bułatówna, Kulikowska, Rozwadowska, Petecki, Domosławski, Jastrzębski, Jabłoński, Kopciuszewski, Erwan i Karasiński.

Wyreżyserowana, jak zawsze z dużem zrozumieniem i odczuciem przez p. Domosławskiego, — operetka emocjonuje widownię, która stale obdarza ją burzą oklasków. Piękne dekoracje p. Makojnika i sprawne kapelmistrzostwo p. Hładyłowicza uzupełniają całość.

W sobotę, dnia 4 bm. po raz 4-ty przy pełnej widowni kapitalna groteska **„Hulla di Bulla“** w której aktorska gra i finezja w oddaniu wszystkich „Kawałów“ farsy zmuszają widownię do impulsywnego śmiechu, zabawy i wesołości. Grają pysznie pp. Wernicz, Grzębska, Grolicki, Zbyszewski, Bielecki, Jastrzębski, Puchalski, Rylski, Warden, Jędrzejowska, Galińska, Zastrzeżyński, Tosik, Loedl, Brandt, Kasiński, Skolimowski, Pawłowski i Szajkiewicz. W tempie i w werwie wyreżyserował farsę p. Ryszkowski.

W sobotę, dnia 4 bm. wyjedża Teatr do Dąbrowy Górniczej z potężną operą **„Żydówka“** w której główną partję śpiewa p. L. Zamorska.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 3 lipca br. „Krysia Leśniczanka“ o godz. 20-tej.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Hulla di Bula“ o godz. 20-tej.

Niedziela, dnia 5 lipca br. „Halka“ o godzinie 15,30.

Niedziela, dnia 5 lipca br. „Wesoła Wdówka“ o godz. 20-tej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Żydówka“ występ Zomorskiej, Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 1 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.28 zł. 100 franków francuskich 34.82 zł. 100 szylignów austrajckich 125.04 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 franków szwajcarskich 172.24 zł. 100 belg belgijskich 123.97 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł. 100 koron duńskich 238.35 zł. 100 pengów węgierskich 155.30 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 1 lipca 1931 r.

Żyto 28.00—28.50. Pszenica 30.00—31.00. Mąka żytnia 45.00—47.00. Mąka pszenna wyborowa 55.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00 do 70.00. Otręby żytnie 14.25—15.00. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Obroty małe. Usposobienie żywsze.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 1 lipca 1931 r.

Żyto 26.00—26.25. Pszenica 27.00—27.50. Jęczmień przemiałowy 26.50—27.50. Owies pastewny 28.00—29.00. Mąka żytnia 65-proc. 40.00—41.00. Mąka pszenna 65-proc. 44.00—47.00. Otręby żytnie 15.50—16.50. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne grube 15.00—16.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Wygrane obligacje 4% pożyczki dolarowej.

Warszawa, PAT. Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości numery obligacyj 4% premjowej pożyczki dolarowej, na które padły wygrane w dniu 1 lipca 1931 r. 12.000 dolarów na numer 1.416.283, po 3.000 dolarów na numery 0.979.060 i 1.095.493, po 1.000 dolarów na numery 1.022.186, 1.103.040, 0.556.991, 0.916.633, 1.416.257, 1.144.354, 0.737.621 i po 500 dolarów na numery 1.079.089, 0.504.961, 0..104.987, 0.582.790 0.425.585, 1.469.945, 0.543.913, 0.008.419, 1.008.546 i 0.727.392.

SPORT.

Z wydziału gier i dyscypliny Śl. OZPN.

Z powodu nieodbycia się zawodów reprezentacyjnych Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk w dniu 5 lipca br. zarządza się rozegranie zawodów o mistrzostwo Śląskiej Ligi Okręgowej z dnia 23. 6 br. w dniu 5 lipca br. o godz. 18 jak następuje:

KS. Śląsk Świętochłowice — IFC. Katowice
Kolejowe PW. Katowice — KS. Chorzów.
DFC. Bielsko — KS. Orzeł Wełnowiec
KS. 06 Katowice — BBSV. Bielsko.

Zawody podane w tabeli rozgrywek na dzień 5 lipca br. BBSV. Bielsko — KS. Chorzów, wobec tego się nie odbędą, jak również wszystkie inne zawody o mistrzostwo niższych klas.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Rozmaitości.

Kapelusznicy walczą na nożyce.

W czasie bójki pomiędzy czapnikami strajkującymi a grupą powstrzymującą się od strajku, zostali pobici Rabinowicze (ojciec i syn). Postanowili oni zemścić się i w tym celu udali się w okolice, gdzie mieszkali ich przeciwnicy. Na drodze spotkali swych nieprzyjaciół i rozpoczęli bójkę. Rabinowicz, uzbrojony w duże nożyce, zadał niejakiemu Ryskinowi kilka głębokich ran w głowę i w szyję. Ryskin, po odwiezieniu do szpitala, zmarł na stole operacyjnym. Rabinowiczów, również poranionych, opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono ich do aresztu.

Lekarze w Japonji i Niemczech.

W Japonji w r. 1930 liczba lekarzy wynosiła 43.676, co odpowiada 6.94 lekarza na 10.000 ludności, dentystów było 15.573, czyli 2.31 na 10.000 ludności. W dniu 31 grudnia 1929 r. personel lekarski wynosił w Niemczech: mężczyzn 45.113, kobiet 2.421, ogółem 47.534.

Wdowa po bracie zamordowanego cara występuje o zwrot majątków w Polsce.

Przybyła w tych dniach z Paryża do Warszawy hr. Natalja Brasowa, morganatyczna żona w. ks. Michała Romanowa, brata zamordowanego cara Mikołaja II., wystąpiła z powództwem przeciwko skarbowi państwa polskiego o zwrot 4 majątków pod Częstochową, będących swego czasu własnością jej męża, a zapisanych synowi Jerzemu.

Sprawa własności tych majątków przedstawia się następująco:

Przed 40 laty bawił w okolicach Częstochowy car Aleksander III i zakupił tam od jednego z kolonistów niemieckich 4 majątki ziemskie.

Po śmierci Aleksandra III. majątki przeszły na synów, t. j. Mikołaja II. i Michała, ponieważ Mikołaj został carem, Michał drogą cesji stał się właścicielem majątków.

Po przewrocie bolszewickim żona ks. Michała uciekła z Rosji i osiadła na stałe w Paryżu, niemal bez środków do życia. Mieszka ona tam przy ul. Kopernika ze swym synem Jerzym, który ostatnio skończył gimnazjum.

Hrabina Brasow utrzymywała się jedynie ze skromnej pensji udzielonej jej przez króla angielskiego.

Obecnie wystąpiła o zwrot majątków pod Częstochową, mających wartość kilkunastu miljonów złotych.

Majątki te w myśl traktatu ryskiego z r. 1921 należą do państwa polskiego. Hrabina Brasow zgłosiła powództwo do sądu okręgowego w Częstochowie, a pełnomocnikiem jej jest adwokat Bogucki, wicemarszałek Senatu.

12-letnia autorka powieści kryminalnych.

Niedawno temu odbył się w Paryżu konkurs na najlepszą powieść kryminalno-awanturniczą. Zwycięzcą z tego konkursu wyszedł Andrzej Steemann, który zdobył pierwszą nagrodę w kwocie 10 tysięcy franków za swoją powieść „Sześciu umarłych“. Steemann, rozpoczął swą karjerę literacką już w 15 roku życia.

Nie jest on jednak rekordzistą pod tym względem, bowiem „pobity“ został przez inne piszące „cudowne dziecko“, a to 12-letnią Paulinę de Champeaux. I ona również stawała obecnie do konkursu na najlepszą powieść kryminalną i zdobyła „zaszczytne wyróżnienie“. — Dziewczynka ta, zamiast na wzór swych rówieśniczek bawić się lalkami, pisze powieści detektywistyczne. Książka nieletniej autorki, która została wyróżniona na konkursie, nosi tytuł „Godzina jedenasta minut 37“.

Z dalszych stron.

Młodzi technicy, jako zwyczajni robotnicy.

Berlin. Niemieckie pisma podają, że dwa olbrzymie przedsiębiorstwa niemieckie J. G. Farbenindustrie i Siemens Halske-Werke zdecydowały się w formie eksperymentu zatrudnić u siebie 500 akademickich techników, nie mogących w tej chwili znaleźć zatrudnienia. Akademicy ci zastąpią zwyczajnych robotników i opłacani będą wedle odnośnych stawek robotniczych. W ten sposób przynajmniej część akademickiej młodzieży znajdzie środki do życia. Projekt ten wywołał wielkie poruszenie w sferach zorganizowanych robotników zawodowych i nie brak pogróżek z tego powodu.

Humanitarne wystąpienie niemieckich lekarzy.

Kolonja. Onegdaj odbył się w Kolonji kongres lekarzy niemieckich, który między innemi powziął rezolucję, zwracającą się z apelem do rządu Rzeszy, aby wszedł w porozumienie z rządami innych państw w celu zawarcia międzynarodowego układu, zabraniającego kategorycznie produkcji gazów trujących, oraz prowadzenia kultur bakteryj dla celów wojennych. Rezolucja utrzymana jest w tonie zdecydowanym i stanowczo potępia użycie gazów trujących.

Pomnik ku czci zmarłych żołnierzy.

Morawska Ostrawa. W Nowym Boguminie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku uczczeniu pamięci zmarłych w tamt. garnizonowym szpitalu w czasie wojny światowej 400 żołnierzy obywateli polskich, czechosłowackich, austrjackich, niemieckich, węgierskich, włoskich i tureckich. Do wzniesienia pomnika przyczyniły się w znacznej mierze rządy odnośnych państw. Imieniem konsulatu Rzplitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie brał udział w uroczystościach wicekonsul Czyżyk.

Sto osób zatruło się mięsem z chorej krowy.

Wiedeń. W miejscowości Judendorf przeszło 100 osób uległo zatruciu po spożyciu mięsa z chorej krowy. Pomiędzy chorymi znajduje się znaczna ilość dzieci, wobec czego zamknięta została miejscowa szkoła powszechna. Dwie osoby, które przewieziono zostały do szpitala, zmarły. Ponieważ wiele osób, które uległy zatruciu, zachorowały na paratyfus, władze sanitarne wydały szereg zarządzeń mających na celu niedopuszczenie do wybuchu epidemji.

Dziewięć wypadków warjactwa.

Bruksela. Z Brukseli donoszą o sensacyjnym wypadku epidemji szaleństwa. We wsi Breedene pod Ostendą oszalał 28-letni wieśniak. W godzinę potem ataku furji dostał 21-letni robotnik fabryczny, który z rewolwerem w ręce zaczął biec ulicami, teroryzując przechodniów. W południe napad szału dotknął 28-letnią matkę sześciorga dzieci. Chciała ona zamordować swoje dzieci, przeszkodzono jednak temu, związując jej ręce i nogi. Tego samego dnia władze policyjne i lekarskie zanotowały 6 innych podobnych, lecz nie tak groźnych wypadków szaleństwa w tej samej wsi. Ogólnie przypuszczają, że rzadko spotykana nagła epidemja szaleństwa wywołana była wielkiemi upałami.

Katastrofa samolotowa.

Londyn. W Hatfield koło Londynu uległ katastrofie samolot, w którym znajdowały się dwie kobiety. Jedną z nich była miss O'Brien, znana pilotka, która miała amputowaną nogę na skutek wypadku samolotowego, jakiemu uległa w r. 1928. Samolot spadł i stanął w płomieniach. Obie kobiety uległy zwęgleniu.

Zuchwałe okradzenie konsula polskiego.

Lima. Do mieszkania konsula Rzeczypospolitej w Peru prof. Szyszło wtargnęli w nocy przez otwarte okno złodzieje i uśpiwszy rodzinę i domowników za pomocą chloroformu, skradli kosztowności, pieniądze i ubrania. Policja do tej pory nie wytropiła sprawców kradzieży.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Jest sposób na kłopoty Niemiec.

Pod powyższym tytułem podaje jedno z niemieckich pism umiarkowanych („Das andere Deutschland“) szereg recept na uzdrowienie stosunków wewnętrznych Rzeszy niemieckiej, głównie w dziedzinie gospodarczej. Wprowadzenie ich w życie niewątpliwie uzdrowiłoby niemiecką gospodarkę finansową. Oto te recepty: 1) Zlikwidowanie Reichswehry, co dałoby rocznie około 550 miljonów Rmk. oszczędności. 2) Zniesienie subwencyj dla wielkiej własności ziemskiej, przemysłu, komunikacji wodnej, lotnictwa cywilnego itd. Osiągniętoby w ten sposób oszczędności w wysokości kilkuset miljonów Rmk. oraz około 1 miljarda rocznie z „Osthilfe“. 3) Zniesienie ceł, przedewszystkiem dla zboża i paszy, co w następstwie dałoby zniżkę cen ziemi, chleba. 4) Zawarcie traktatu handlowego z Polską, która potrzebuje gotowych produktów przemysłowych, maszyn i t. d., sprowadzanych dotąd z Szwecji, Czechosłowacji, Anglji, Ameryki i i. 5) Zmniejszenie aparatu urzędniczego drogą obniżenia wysokich poborów i zniesienia niepotrzebnych urzędów.

Pismo, za którem powyższy program cytujemy, uważa go za program „minimalny“. Program ten jednak, sprowadzony na drogę realizacji, dałby olbrzymie korzyści 64 miljonom ludności Niemiec, szkodząc równocześnie interesom niemieckiej soldateski i kilku tysięcy obszarników. Spodziewać się jednak należy, że w Niemczech zrobi się naodwrót, t. zn., że dziać się będzie dobrze soldatesce i obszarnikom, źle — 64 miljonom Niemców.

Sprawy towarzystw.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Związku był. urzędników policji Górnego Śląska odbędzie się dnia 3 lipca 1931 o godz. 19 w lokalu pana Michalika w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej.

Król. Huta. Zebranie miesięczne Związku Powstańców Śl. na powiaty uchodźcze opolsko-oleski, grupa w Królewskiej Hucie, odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca 1931 r. na salce p. Paszka w Królewskiej Hucie, ul. Gimnazjalna naprzeciw kościoła św. Jadwigi o godz. 19-ej wieczorem. Przybycie każdego członka obowiązkiem.